IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 85)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 105)**

z dnia 15 listopada 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 85)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 105)

15 listopada 2021 r.

Komisje: Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Dariusza Olszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wsparciu przygotowania III Igrzysk Europejskich w 2023 roku (druk nr 1727).

W posiedzeniu udział wzięli: **Karol Rabenda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Piotr Gałązka** dyrektor Departamentu Prawnego i **Justyna Przekopiak** zastępca dyrektora Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Janusz Kozioł** pełnomocnik prezydenta miasta Krakowa do spraw rozwoju kultury fizycznej, **Rafał Szczepkowski** koordynator Komisji Unii Metropolii Polskich ds. sportu, **Sylwia Czeremuga** dyrektor Departamentu Sportu i Igrzysk Europejskich w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego, **Hubert Musialik** zastępca dyrektora-radca prawny Departamentu Obsługi Prawnej i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, **Paweł Rassek** p.o. dyrektor Departamentu Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, **Piotr Wawszczak** wiceprezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Warszawie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Basicki**, **Sławomir Jakubczak**, **Anna Jasieńska**, **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Łukasz Grabarczyk**, **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Proszę o zajmowanie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie podpisów listy obecności stwierdzam kworum.

Witam bardzo serdecznie państwa posłów obu Komisji. Witam również zaproszonych gości. Lista jest dość długa i pozwolę ją sobie szybko odczytać. Witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pana Karola Rabendę. Bardzo serdecznie witam dyrektor Biura Koordynacji Igrzysk Europejskich 2023 w MAP Monikę Stępniak. Witamy również dyrektora Departamentu Prawnego w MAP pana Grzegorza Dostatniego i naczelnik wydziału w tym departamencie Joannę Nitkowską. Witam bardzo serdecznie zastępcę dyrektora Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki panią Justynę Przekopiak oraz pana Piotra Gałązkę – dyrektora Departamentu Prawnego MSiT. Witam panią Katarzynę Kosarewicz-Jędruszuk z Departamentu Turystyki MSiT. Witam pana Janusza Kozioła pełnomocnika prezydenta miasta Krakowa do spraw rozwoju kultury fizycznej. Witam serdecznie pana Rafała Szczepkowskiego – koordynatora Komisji Unii Metropolii Polskich ds. sportu, panią Sylwię Czeremugę – dyrektor Departamentu Sportu i Igrzysk Europejskich w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego, pana Huberta Musialika – dyrektora w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego wraz z panem dyrektorem Pawłem Rasskiem, również z tego

urzędu oraz pana Piotra Wawszczaka – wiceprezesa Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Warszawie. Jeżeli kogoś nie wymieniłem, również bardzo serdecznie witam.

Informuję, że prezydium Komisji podjęło decyzję o zwołaniu bieżącego posiedzenia Komisji z następującym porządkiem dziennym: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wsparciu przygotowania III Igrzysk Europejskich w 2023 roku – druk nr 1727. Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Porządek dzienny uważam za przyjęty.

Przypominam, że rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie z druku nr 1590 wpłynął do Sejmu 2 listopada br. W dniu 5 listopada br. marszałek Sejmu skierowała projekt od Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Informuję, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Proszę przedstawiciela wnioskodawcy o uzasadnienie projektu. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Karol Rabenda:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, III Igrzyska Europejskie będą pierwszą w Polsce multidyscyplinarną imprezą sportową rozgrywaną na terenie Unii Europejskiej. Poprzednie edycje odbyły się w Baku w 2015 roku oraz w Mińsku w 2019 roku. W dniu 30 maja 2019 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie organizacji III Igrzysk Europejskich Kraków 2023. W uchwale zadeklarowano poparcie dla zgłoszonej kandydatury miasta Krakowa i województwa małopolskiego, jako gospodarza igrzysk. W dniu 22 czerwca 2019 roku podczas nadzwyczajnego posiedzenia EOC w Mińsku miasto Kraków i województwo małopolskie otrzymały rolę gospodarza igrzysk. Za kandydaturą jednogłośnie odpowiedziały się narodowe komitety zrzeszone w EOC.

Powierzenie Polsce organizacji III Igrzysk Europejskich Kraków 2023 stanowi nobilitację i wyraz zaufania dla naszego kraju. Poza ewentualnymi sukcesami sportowymi igrzyska będą się wiązały ze wzmacnianiem polskiej marki na arenie europejskiej, co powinno stanowić bodziec dla rozwoju krajowej turystyki i inwestycji zagranicznych. Przez organizację igrzysk Rzeczpospolita Polska może zyskać nie tylko wizerunek sprawnego, dobrze funkcjonującego państwa, ale ma to też być szansą na pokazanie najpiękniejszych zakątków naszego kraju. Dzięki temu Polska zostanie zaprezentowana w różnych krajach na świecie, jej kultura, zabytki oraz sport. Polskie władze wspierają proces organizacji igrzysk poprzez współpracę i stały kontakt z organizatorami oraz uczestnicząc z głosem doradczym w ustaleniach pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w to wydarzenie. W dalszym ciągu czekamy na podpisanie przez organizatorów, miasto Kraków i województwo małopolskie umowy ze Stowarzyszeniem Europejskich Komitetów Olimpijskich odnośnie przyznania rangi gospodarza III Igrzysk Europejskich.

Projektowana ustawa ma stworzyć warunki umożliwiające właściwą organizację igrzysk oraz wypełnienie zobowiązań wynikających z umowy *host city contract*. Konieczne jest zatem opracowanie rozwiązań prawnych zapewniających efektywne działanie organizatorów w zakresie sprawnego przygotowania, zorganizowania i przeprowadzenia igrzysk, w szczególności określenia warunków realizacji poszczególnych przedsięwzięć w zakresie projektowania, budowy, przebudowy lub remontu stadionów i innych obiektów budowlanych na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej, niezbędnych do przygotowania igrzysk oraz wskazanie podmiotów, które będą mogły je realizować, określenie sposobu finansowania lub dofinansowania niektórych kosztów organizacji igrzysk oraz przygotowania i realizacji przedsięwzięć, określenie zasad udzielania i realizacji zamówień publicznych podmiotom realizującym przedsięwzięcia związane z organizacją igrzysk, określenie zasad tworzenia i działania spółki celowej oraz warunków umowy o powierzeniu tej spółce realizacji zadań związanych z przygotowaniem igrzysk, określenie zasad w postępowaniu administracyjnym dotyczącym realizacji przedsięwzięć.

Zgodnie z projektem ustawy, Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia wykaz przedsięwzięć, biorąc pod uwagę znaczenie danego przedsięwzięcia dla zapewnienia prawidłowego i terminowego przygotowania i przeprowadzenia igrzysk. Przygotowanie i realizacja przedsięwzięć będą finansowane w szczególności ze środków budżetu pań-

stwa, ustalonych w ustawach budżetowych, budżetów jednostek samorządu terytorialnego ustalonych w uchwałach budżetowych, pochodzących z budżetu Unii Europejskiej oraz z niepodlegających zwrotowi środków z pomocy udzielonej przez państwa członkowskie Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu oraz innych środków pochodzących ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi.

Zadania związane z przygotowaniem przedsięwzięć na igrzyskach powinny być finansowane lub dofinansowane w pierwszej kolejności w ramach środków ujętych w budżetach dysponentów poszczególnych części jako zadania statutowe należące do właściwych danych ministrów i służb im podległych lub nadzorowanych, jak również w ramach ogłaszanych przez ministerstwa programów, w celu zabezpieczenia w 2021 roku środków finansowych na realizację nowego zadania, kosztów organizacyjnych przygotowania III Igrzysk Europejskich w 2023 roku.

Zgodnie z procedowanym projektem ustawy, w ramach wsparcia przygotowania III Igrzysk Europejskich, w 2023 roku zostaną zastosowane następujące rozwiązania: projekt ustawy przewiduje przepis, że środki finansowe na udzielanie dotacji na koszty organizacyjne przygotowania igrzysk będą pochodziły z przeniesienia wydatków części budżetu państwa działami, rozdziałami i paragrafami klasyfikacji wydatków, które wcześniej zostały zablokowane na podstawie art. 177 ust. 1 ustawy o finansach publicznych. Konieczne przy tym będzie wydanie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie przeniesienia wydatków. Z projektu umowy *host city contract* w ramach poniesionych kosztów za prawo do zorganizowania III Igrzysk Europejskich oraz za przyznanie praw koncesyjnych spółka celowa przekaże EOC świadczenie pieniężne w wysokości 160 mln zł. Wsparcie finansowe w 2021 roku ze środków budżetu państwa na opłatę licencyjną wyniesie do 103 mln zł i pokryje w szczególności: opłaty do europejskich federacji sportowych, opłaty do Międzynarodowej Agencji Kontroli Antydopingowej, koszty administracyjne, koszty związane z działaczami EOC, koszty związane z usługami IT, koszty związane z firmą Atos na świadczenie usług informatycznych.

W przypadku wsparcia finansowego infrastruktury sportowej, transportowej i lokalnej organizatorzy igrzysk będą mogli skorzystać z dofinansowania w ramach środków znajdujących się w dyspozycji ministerstw. Starając się o dofinansowanie zadania organizatorzy będą mogli korzystać z programów, jakie oferują poszczególne resorty. W przypadku, gdy określona inwestycja nie będzie gotowa do igrzysk, zostanie wykorzystana w kolejnych latach do organizacji bądź przeprowadzenia zawodów sportowych bądź innych celów dla których została wybudowana. Minister właściwy do spraw kultury fizycznej będzie monitorował limit wydatków, a w razie potrzeby wdroży mechanizm korygujący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś ze strony rządowej chciałby jeszcze coś dodać? Nie słyszę. Dziękuję za przedstawienie wniosku i uzasadnienie projektu. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę podawać imię i nazwisko przy zgłoszeniach, bo nie wszystkich znam. Pan poseł Marek Sowa ma głos. Będę prosił kolegę przewodniczącego o pomoc przy procedowaniu zgłoszeń.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo mam prośbę i chciałbym zgłosić wniosek formalny, aby w pierwszej kolejności, przed wypowiedziami posłów, dopuścić do głosu przedstawicieli miasta Krakowa i województwa małopolskiego, aby przedstawili nam stan przygotowań do organizacji III Igrzysk Europejskich. Mam na myśli przede wszystkim konsekwencje wynikające z umowy *host city contract*, stan zaawansowania, przygotowanie infrastruktury, negocjacje rządu w tym zakresie. To jest o tyle istotne, myślałem że będzie znajdowało się w wypowiedzi pana ministra, ale było całkowicie nieobecne, że łatwiej nam będzie prowadzić całą dyskusję w pierwszym czytaniu, jeśli będziemy mieli zbiór podstawowych informacji, które pokażą, czy ustawa, którą rząd zaproponował, odpowiada i wypełnia zobowiązania, czy nie. Pan minister bardzo wyraźnie powiedział, że 160 mln zł, czyli cały skutek finansowy związany z tą ustawą ma być przeznaczony w całości na opłatę licencyjną i opłaty na rzecz europejskich stowarzyszeń

sportowych, w których dyscypliny będą rozgrywane w czasie III Igrzysk Europejskich. Skądinąd wiemy, że ta ustawa nie dotyczy praktycznie żadnego wsparcia inwestycji, a były takie uzgodnienia między ministrem Sasinem, a samorządowcami. Mówię o inwestycjach infrastrukturalnych, ale to samo dotyczy inwestycji sportowych. Dziwię się, że nieobecny jest minister sportu i że jego rola jest tak bardzo pomniejszana przy okazji tej ustawy. To bardzo ważne elementy, które w mojej ocenie powinny być przedstawione zanim w ogóle będziemy tę ustawę procedowali. Interesuje mnie również, jaki będzie koszt organizacji całych igrzysk europejskich w 2023 roku. Wierzę, że te wszystkie dane powinny być już bardzo precyzyjnie obliczone.

Ta ustawa jest bardzo spóźniona, co chcę jednoznacznie powiedzieć. Jak słyszeliśmy, uchwała Rady Ministrów o wsparciu i złożeniu wniosku aplikacyjnego o organizację tych igrzysk była podjęta w maju 2019 roku. Upłynęło 30 miesięcy zanim projekt ustawy trafił do Sejmu. To oczywiście budzi zaniepokojenie po stronie samorządów. Wiele inwestycji, które były związane z tym wydarzeniem sportowym jest już niemożliwych do przeprowadzenia. Chciałbym, aby informacja ze strony samorządów była w miarę kompleksowa w tym zakresie. Oczywiście w 2021 roku województwo śląskie dołączyło do grona współgospodarzy. Informacja od tych trzech partnerów wydaje mi się jak najbardziej zasadna. Proszę, aby przed wypowiedziami posłów była przedstawiona informacja w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli mogę, to nie zgodzę się z taką interpretacją. Przy zadawaniu pytań państwa posłów nie będziemy dublowali odpowiedzi, osoby związane z samorządami będą przygotowane. Moim zdaniem lepsza jest stara zasada prac każdej Komisji, że teraz będzie dyskusja poselska, a potem oddam im głos, bo nie wyobrażam sobie, żeby przedstawiciele miast i samorządów nie mieli prawa głosu. Przypominam również, że porządek został przyjęty przez nas bez żadnych uwag i będziemy procedowali wedle porządku dziennego. Oddaję głos panu przewodniczącemu Jakubowi Rutnickiemu. Bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Zabiorę głos w nawiązaniu do wypowiedzi pana posła Sowy. Zdaję sobie sprawę, że posłowie będą mieli mnóstwo pytań. Wydaje mi się, że rzetelne przedstawienie sytuacji ze strony organizatorów, czyli województwa małopolskiego i śląskiego może wiele pytań uprzedzić i myślę, że moglibyśmy być bogatsi o tę informację i potem zacząć dyskutować. Panie przewodniczący, myślę że ta prośba jest jak najbardziej zasadna i prosimy, aby móc w ten sposób procedować.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, ale już uzasadniłem, że będziemy procedowali zgodnie z porządkiem dziennym. Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Daria Gosek-Popiołek z klubu Lewicy. Nie jestem członkinią żadnej z tych dwóch Komisji, ale jestem mieszkanką i posłem z Krakowa. Na samym początku chciałabym sprostować część wypowiedzi pana ministra. Po pierwsze, igrzyska europejskie do tej pory nie były organizowane w Unii Europejskiej, dlatego że ani Azerbejdżan ani Białoruś do unii nie należą. Po drugie, nie było żadnych kontrkandydatów, ponieważ ta impreza została wprowadzona kilka lat temu i urodziła się w umysłach tych wschodnich satrapów, którzy potrzebowali pewną przeciwwagę do igrzysk i wydarzeń sportowych, które odbywały się w Europie. Na tym wydarzeniu, które nazywał pan tak prestiżowym, nie pojawili się żadni z liderów krajów Europy Zachodniej. Obok przedstawicieli Azerbejdżanu imprezę tę otwierał pan Putin. Ogólnie jest to impreza wschodnich satrapów i warto o tym pamiętać w jaką stronę idziemy.

Jeśli chodzi o zainteresowanie w mediach…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę o spokój, pani poseł teraz przemawia.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:

…warto powiedzieć, że transmisję z Baku oglądało 92 tys. osób w Polsce, co i tak było podbite faktem, że była to także siatkówka, którą Polacy jak wiadomo bardzo cenią i lubią oglądać. Nawet ceremonia otwarcia nie spotkała się z żadnym zainteresowaniem. Teraz jesteśmy w sytuacji, w której mamy 18 miesięcy do organizacji imprezy, nie mamy zaplecza sportowego i nie są potwierdzone wszystkie dyscypliny sportowe, wbrew temu co sugerował pan minister. Wciąż trwa dyskusja pomiędzy komitetem, a polską stroną, celem uściślenia dokładnie, które dyscypliny tam będą. Przez dwa lata, od momentu ogłoszenia, nie zostały przeprowadzone żadne prace. Jasno możemy powiedzieć, że właściwie większość tych inwestycji, także drogowych, w żaden sposób nie pomoże w organizacji tego wydarzenia.

Ostatnia kwestia – cała ta impreza odbywa się bez jakiegokolwiek wsłuchania się w głosy mieszkańców Krakowa i Małopolski. Przypomnę, że mieszkańcy Krakowa już raz, w 2014 roku, doprowadzili do organizacji referendum i odrzucili igrzyska, kierując się także tym, czego ten rząd nie widzi, czyli rachunkiem ekonomicznym. Widzimy, że bardzo wiele państw, które organizują tak kosztowne imprezy potem przez wiele lat boryka się z ich spłatą. Przykładowo Montreal, po organizacji igrzysk przez 30 lat je spłacał. Wydaje mi się, że dyskusja powinna zacząć się od tego, czy posłowie obu Komisji w ogóle wcześniej słyszeli o igrzyskach europejskich i czy naprawdę uważają państwo, że to że staniemy w jednym rzędzie z Azerbejdżanem i Białorusią jest czymś tak prestiżowym, koniecznym i istotnym, że wszyscy podniesiemy za tym ręce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie pani poseł. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Aleksandra Miszalskiego. Proszę mnie poprawiać, jeśli pomylę nazwiska, ja się nie obrażę.

Poseł Aleksander Miszalski (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, też jestem z Krakowa i spoza składu Komisji, więc chciałbym przedstawić perspektywę lokalną i spojrzenie na tę sprawę. Oczywiście idea organizacji igrzysk europejskich brzmi pięknie. Z jednej strony to igrzyska, z drugiej europejskie, więc ciężko się dziwić, że ktoś w Krakowie czy w Małopolsce może mieć jakieś wątpliwości. Szkopuł tkwi w tym, że diabeł tkwi w szczegółach. Pani Daria Gosek -Popiołek trochę już opowiedziała o tym, jaka jest historia igrzysk europejskich. Rzeczywiście po Azerbejdżanie i Białorusi, Kraków, Śląsk i Małopolska miałyby być trzecim organizatorem tych igrzysk. Pytanie – czemu nikt innych do takiego prestiżu i splendoru się nie zgłasza? Może dlatego, że korzyści z organizacji tego typu imprezy dla samorządu mogą być mniejsze niż koszty? Mieliśmy już podobną sytuację z igrzyskami zimowymi, które zostały w referendum w 2014 roku odrzucone przez 70% Krakowian, mimo że skala imprez jest zupełnie nieporównywalna. Mówimy o igrzyskach zimowych, a nie europejskich. Proszę sobie wyobrazić, jakie może być podejście do imprezy tego typu o dużo niższej randze. Rada Miasta Krakowa przyjęła 1 września stosowną uchwałę, w której rekomenduje władzom miasta wycofanie się z organizacji igrzysk. Czemu? Państwo – mówię do ministerstwa i rządu – mimo wielokrotnie składanych obietnic, nie przedstawiliście Krakowowi żadnych gwarancji finansowych dla organizacji tych igrzysk.

Przechodząc do konkretnych przepisów ustawy, mamy 160 mln zł z budżetu państwa, ale jak wiemy te środki mają być przeznaczone na opłaty dla związków. Nie wiadomo, ile może kosztować organizacja takiej imprezy przez Kraków, ale szacować można że trzy razy więcej, niż państwo napisali w ustawie. Co więcej, żadne z tych środków nie są przeznaczone na koszty organizacji – przeloty, zakwaterowanie, bezpieczeństwo, koszty medyczne itd. Po drugie, z tego co wiem, z państwa rozmów z miastem wynikało, że załącznikiem do tej ustawy miało być rozporządzenie, w którym, oprócz inwestycji w obiekty sportowe miały się również znaleźć rozmaite inwestycje infrastrukturalne, jak chociażby Trasa Balicka, Węzeł Opatkowice, rozbudowa ulicy Okulickiego, nie mówiąc o tramwajach, przystankach kolejowych. Niczego z tego nie ma, a co więcej, te rozmowy trwają od 24 miesięcy. Wielokrotnie państwo deklarowali, że takie inwestycje w tym pakiecie będą. Mamy 18 miesięcy do potencjalnych igrzysk. Żadnego takiego rozporządzenia ma, nie widzimy tych kwot. Przypomnę, że przy Euro 2012 w sumie inwesty-

cje, które zostały rozlokowane na terenie miast-organizatorów pochłonęły kilkanaście miliardów złotych. Taki Poznań np. dostał 2,5 mld zł, na różnego rodzaju inwestycje, np. infrastrukturalne. Oczywiście to nie ta skala i ranga imprezy, ale miasta i organizatorzy będą ponosili te koszty. Państwo nie zobowiązują się nawet w tej ustawie do tego, że będziecie im te koszty rekompensować.

Proszę mi powiedzieć, jakie na podstawie tej ustawy przewidują państwo korzyści dla Krakowa w związku z organizacją igrzysk. Jeśli chcą państwo mi powiedzieć, że promocyjne, to proszę mi wybaczyć, ale taki argument można przyjąć tylko śmiechem. Dlaczego tak długo trwają uzgodnienia i od tylu lat nie jesteście w stanie przedstawić rozwiązań inwestycyjnych, które Kraków miał obiecane? Na zakończenie chciałbym nieśmiało przypomnieć, że Kraków może nie wziąć udziału w tej imprezie i może podpisać tę umowę jako *host city*. Pytam z perspektywy posła, czy państwu rzeczywiście zależy na tym, aby w Krakowie te igrzyska się odbyły, bo wszystko wygląda tak, jakby państwu na tym nie zależało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie, panie pośle. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, na początku z perspektywy osoby, która miała zaszczyt uczestniczyć w przygotowaniach ważnych wydarzeń sportowych w Polsce od strony parlamentarnej od 24 lat, chcę sprostować wypowiedź pani poseł z mojego klubu – Darii Gosek-Popiołek. Europejskie igrzyska to nie jest wymysł wschodnich satrapów tylko…

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:

To inna impreza, panie pośle.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Pani poseł, nie przerywamy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

…jest to pomysł przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Jacquesa Rogge oraz szefa Europejskiego Komitetu Olimpijskiego Patricka Hickey. To, że pierwsze i drugie igrzyska były w Baku i w Mińsku, to prawda. Prawda również, że jeśli chodzi o organizację igrzysk Kraków 2023 nie mieliśmy konkurencji. Niemniej jednak, to Kraków i Małopolska, wsparte uchwałą Rady Ministrów, złożyły stosowną aplikację, która uzyskała wstępną zgodę na organizację igrzysk. To tyle, jeśli chodzi o wstęp.

Ta impreza jest jedną z ważniejszych i oprócz igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata w piłce nożnej uchodzi za trzecią grupę imprez sportowych organizowanych przez ruch olimpijski. Chcę również przypomnieć, że na poprzednich igrzyskach, zarówno w Baku, jak i w Mińsku, rozegrano kilka konkurencji w ramach których europejskie i światowe federacje przeprowadzały kwalifikacje do igrzysk olimpijskich. Nie wiem jak będzie w 2023 roku, czy również będzie można uzyskać kwalifikacje olimpijskie do Paryża. Będzie o tym wiadomo, gdy poznamy wykaz rozgrywanych dyscyplin. Istotna kwestia – pamiętając o słabościach tego rozwiązania – program igrzysk europejskich jest ustalany we współpracy z organizatorami. To nie jest program igrzysk olimpijskich, który organizator musi wykonać zgodnie z dyscyplinami. Można powiedzieć, że w tym zakresie jest duża elastyczność. Nie ma potrzeby budowania nowych obiektów sportowych, może poza dwoma czy trzema, o których jest mowa. To tyle, jeśli chodzi o to rozwiązanie.

Jeśli chodzi o słabości, to kompromitacja rządu, że potrzebne było 30 miesięcy na przygotowanie projektu ustawy. Do imprezy mamy 17 miesięcy, aby ją wdrożyć. Nie wiem o czym panowie myśleli od czasu podjęcia uchwały przez Radę Ministrów. Widziałem te obrazki. Pan wicepremier Sasin osobiście fetował prawo do organizacji igrzysk i był szefem polskiej delegacji. Czy o tym zapomniał? Co się wydarzyło przez te 30 miesięcy? Czy może sprawa dotyczyła tego, kto będzie władał polskim sportem, bo był raz tu, drugi raz tam, trzeci raz tu. Na końcu z tej ustawy wychodzi, że to minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu będzie decydował o korygowaniu ewentual-

nych wydatków, na przedsięwzięcia uwzględnione w ustawie. Ustawa, po pierwsze, nie zawiera mechanizmu kontroli przez parlament. Ustawa o Euro przewidywała, że minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu składał będzie rządowi i Sejmowi stosowną informację. Ta informacja, abyśmy mieli pewność, jeśli ustawa uzyska większość w parlamencie, musi być w miarę systematycznie składana, bo czasu jest bardzo mało.

Po drugie, to nie do pomyślenia, aby Rada Ministrów, która przedkłada projekt, mówiła o tym, że daje sobie delegację w art. 6 i mówi, że wykaz przedsięwzięć jest tajny łamane przez poufne i znany jest nie wiadomo komu i za ile. To wszystko powinno być dziś na stole. Projekt rozporządzenia Rady Ministrów powinien być dostępny, mało tego, uzgodniony z miastem Krakowem, województwem małopolskim i województwem dolnośląskim. Wtedy będziemy widzieli mapę drogową dojścia do tego, co chcemy wspólnie dobrego uczynić dla regionu, Polski i polskiego sportu. Tej mapy drogowej niestety nie ma. Mało tego, że mapy drogowej nie ma, wiąże się z tym też brak źródeł finansowania tej mapy drogowej. Oczywiście pan minister już nam powiedział, że jest 160 mln zł na organizację przez powierzenie. Proszę zauważyć, że spółka celowa będzie miała charakter szczególny. Będzie funkcjonowała na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, czyli nie dla zysku, ale dla realizacji powierzonych celów publicznych. Ta spółka celowa, jak wynika z informacji, ma dostać 160 mln zł na realizację nie tylko wpłat do związków sportowych, zaraz zapytamy pana ministra i proszę, aby dokładnie odpowiedział na co mają być przeznaczone te środki. Wiem, że są też środki na organizację igrzysk, związane z częścią organizacyjną. Czy są to wystarczające środki? Trudno powiedzieć, jeśli o organizację *sensu stricto* – samego wydarzenia i wszystkich imprez, które będą mu towarzyszyły.

Pan minister powiedział, co napisane jest w uzasadnieniu, że jeśli chodzi o wszystkie przedsięwzięcia związane z infrastrukturą, jednostki mają radzić sobie same. Są konkursy i programy, których mogą poszukać organizatorzy i jeśli je znajdą, to będzie wola udostepnienia środków. Takie jest uzasadnienie do projektu ustawy. W związku z powyższym chcielibyśmy wiedzieć, jeśli ma gdzieś pan tę ściągawkę w postaci rozporządzenia Rady Ministrów dotyczącą planu przedsięwzięć, z jakich programów i jakie obiekty infrastrukturalne będą finansowane? Jeśli chodzi o obiekty sportowe, jeśli państwo myślą o tym samym źródle, które zostało opisane, rozdysponowane poprzez plan wydatków budżetowych ministra sportu i turystyki, czyli o Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, gdzie przewidziane są środki na inwestycje sportowe, to oznacza że wtedy nie będzie można realizować innych inwestycji sportowych, związanych z infrastrukturą terenową itd., które są zaplanowane szczegółowo w planie finansowym funduszu. Tam nie ma złotówki na obiekty sportowe związane z realizacją imprezy sportowej w Krakowie w 2023 roku. Oczywiście, ktoś może powiedzieć, że plan można zmienić. To prawda.

Chciałbym prosić, aby rząd przedstawił plan z drukiem i fundusz z drukiem, które opisują jakie drogi, autostrady, drogi krajowe i ekspresowe będą budowane, pozycja nr 6 w tym planie będzie zagwarantowana itd. Jeśli to byłoby przewidziane, mniej byłoby społecznych obaw. Nie lekceważę ich. Mamy doświadczenia podjęcia próby, łącznie z deklaracją polskiego parlamentu, popierającą ideę organizacji zimowych igrzysk w Krakowie. Społeczność lokalna z różnych powodów odrzuciła to w referendum. Nie możemy przechodzić obok tego obojętnie. To, co dziś państwo przynieśli do parlamentu, mimo mojej życzliwości i głosowania obiema rękoma za samym projektem, muszę powiedzieć, będąc na miejscu władz Krakowa, województwa jednego i drugiego, powoduje, że bardzo trudno to poprzeć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Rasia.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, na początku chcę powiedzieć, że rzeczywiście krytyka za czas jak najbardziej się należy. Chyba nikt nie jest w stanie dziś tego obronić i to, co powiedział Tadeusz Tomaszewski jest prawdą. Szkoda, że tak dużo czasu straciliśmy. Przyglądając się procesom uzgodnieniowym wiem, że o wiele więcej niż na tych kartach projektu ustawy jest ustalone między samorządem i stroną rządową. Dobrze

by było, by we wstępnej wypowiedzi, oprócz przedstawienia przez pana ministra projektu na sucho, były jednak przedstawione konkrety, o które upominał się też pan poseł Tomaszewski. Jest to niezbędne do tego, abyśmy całościowo zobaczyli, w jakim punkcie organizacyjnym znajduje się dziś ta impreza.

Oczywiście absolutnie nie zgadzam się z głosami posłów, którzy lekceważąco traktują ideę igrzysk europejskich. Pan poseł Tomaszewski w dużym skrócie, ale bardzo precyzyjnie, przedstawił skąd ta idea się wzięła. Powiem tylko, że stale trwają rozmowy, aby patronat nad tą imprezą – taki szczególny – wziął Parlament Europejski. Państwo posłowie o tym powinni wiedzieć, zanim będą krytykować. Oczywiście są środowiska i szanuję krytyczne głosy w zakresie organizacji wielkich imprez, bo one rzeczywiście kosztują. Pytanie – w jaki sposób przekładają się później na promocję państwa i biznes, który przy okazji organizacji tak wielkich imprez z tego korzysta. Bilans, jak państwo pamiętają – mówiliśmy o efekcie barcelońskim – został przy organizacji zdecydowanie kosztowniejszej imprezy, jaką było Euro 2012 pozytywnie oceniony przez Polaków. Oczywiście z różnych względów to referendum ośmieszyło ideę igrzysk zimowych, o których państwo też wspominali. Nie wracając do tego i opowiadając się za tym, aby specustawę przyjąć jak najszybciej, bo czasu jest mało i byłaby to kompromitacja państwa polskiego, byłoby to niekorzystne dla strony samorządowej.

Prosząc o uzupełnienie suchej wypowiedzi pana ministra o te konkrety i pokazanie uzgodnień, które są w projekcie rozporządzenia, do którego odwołuje się art. 6, chciałbym również zadać pytanie. W rozdziale 6 w art. 28 pojawiło się kilka inwestycji strategicznych państwa polskiego, które są wpisane w tę specustawę dla ułatwienia realizacji, jak terminal skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, Pałac Saski. Rozumiem, że przekop drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską to inwestycje, które pojawiły się wprost, jeśli chodzi o ułatwienia, w ustawie z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Rozumiem, że Centralny Port Komunikacyjny, jako inwestycja, która nie skończy się do 2023 roku, miałaby znaczenie, gdyby można było korzystać z nowego lotniska przy okazji tej imprezy. To byłoby ułatwienie. Istotna jest zasadność wpisywania prostych inwestycji, które z organizacją igrzysk europejskich chyba nie mają powiązania. Rozumiem, że rząd chce sobie to ułatwić i chciałbym prosić o potwierdzenie tej informacji.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana posła Marka Sowę.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, odniosę się do pytań. Naprawdę ubolewam, że wcześniej nie mogliśmy wysłuchać głosów przedstawicieli samorządów, bo być może mielibyśmy lepszą wiedzę w tym zakresie. Skoro już się tak stało, po pierwsze chcę powiedzieć, że nie jest tak, że w Krakowie dla tej inwestycji jest bardzo zły klimat. On głównie wynika z tego, że zaprzepaszczono 30 miesięcy, gdy nie zrobiono nic. Samorządy, co odzwierciedla się głównie w uchwałach Rady Miasta Krakowa, obawiają się, że pozostaną z organizacją igrzysk same, bez wsparcia. *Nota bene*, projekt ustawy, który otrzymaliśmy, w 100% te obawy samorządów potwierdza. To nie jest 5%, ale 100% – nie mogą mieć żadnych wątpliwości, że tak jest. Nie chcę też lekceważyć kontekstu, o którym powiedziała pani poseł Gosek-Popiołek. W roku 2019 Łukaszenko był jeszcze tym ciepłym człowiekiem. Kontekst polityczny przejęcia imprezy od Łukaszenki i organizowania jej w Warszawie jest w zupełnie innym świetle. Nie wierzę, że gdyby był dziś organizatorem tych zawodów ktokolwiek wpadłby na pomysł, aby przejmować od Mińska jakąkolwiek imprezę i robić ją w Małopolsce.

Wrócę do tego, co jest kluczową rzeczą. Nie ma porozumienia między samorządami i stroną rządową. W lecie bieżącego roku, po wizycie ministra Sasina w Krakowie mieliśmy komunikat: „Mamy wynegocjowaną treść rozporządzenia Rady Ministrów. Kraków otrzyma ponad 1 mld zł na inwestycje związane z organizacją III Igrzysk Europejskich”. Minęły 4 miesiące i żadna z tych informacji prasowych nie została potwierdzona. Dlatego tak kluczowe jest, abyśmy projekt tego rozporządzenia, które gwarantuje inwestycje

i środki finansowe na ich realizację, zobaczyli teraz, gdy podejmujemy projekt, który gwarantuje inwestycje i środki finansowe na ich realizację. Chodzi o to, abyśmy zobaczyli to teraz, gdy podejmujemy decyzję odnośnie specustawy w tym zakresie.

Jeśli państwo wczytają się w ustalenia rady miasta z sierpnia br., później chyba we wrześniu była podejmowana uchwała, która *de facto* zobowiązuje prezydenta do tego, aby uzgodnienia zakończyć do końca października. Tylko 100% gwarancja potwierdzona na piśmie i przygotowanie projektu ustawy, o której mówimy, daje prezydentowi legitymację do tego, aby ten projekt był dalej realizowany. Znamy stanowisko pana prezydenta o czym pan pełnomocnik za chwilę powie. Próbujemy konsultować te kwestie i wiemy, że podpis pod umową *host city* będzie wtedy, gdy na wszystko będą pisemne podkładki i deklaracje ze strony rządu. Nie możemy dziś mówić, że nawet jak pojawią się pieniądze, to wszystko zostanie zrobione. Jest 18 miesięcy na przeprowadzenie inwestycji. Muszą mieć państwo świadomość, że to czas zbyt krótki, aby to wszystko zrobić. Wszystkie inwestycje muszą być zrealizowane w roku 2022. Obiekty sportowe – jakie jest zagwarantowanie funduszy i na jakie inwestycje?

Inwestycje infrastrukturalne – czytaliśmy o drogach, tramwajach – interesuje mnie konkretnie co, kiedy, w którym momencie będzie zrobione. Być może jest możliwość korzystania z przetargów, które miasto uruchomiło, nie patrząc na zobowiązania i dofinansowanie tych pakietów. Z tego co wiem, sportowcy mają mieszkać w akademikach AWF i Akademii Górniczo-Hutniczej w miasteczku studenckim. Czy są zagwarantowane środki na remont tych akademików? To musi być przeprowadzone między czerwcem a wrześniem 2022. Kolejna kwestia to zobowiązania wynikające z umowy *host city*. W uzasadnieniu państwo przywołują, że ta ustawa realizuje te zobowiązania. Jest precyzyjnie napisane, że te 160 mln zł jest przeznaczone na umowę licencyjną, opłaty na rzecz komisji antydopingowej, europejskich związków sportowych. Pytaliśmy pana prezydenta – nie pozostaje tu złotówka na organizację. Sama organizacja – to wszystko koszty organizatora – w 2023 roku ma wynieść 400 mln zł. Gdzie są te pieniądze? Nie może być limitu ze strony budżetu państwa na poziomie 160 mln zł, skoro impreza ma kosztować co najmniej 400 mln zł w roku 2023. Państwo napisali, że zobowiązanie w tym roku wyniesie 10 mln zł. Na co będzie przeznaczona ta kwota? Na pewno nie na organizację takiego wydarzenia sportowego, w którym ma uczestniczyć 4 tys. sportowców.

Kolejna kwestia, cały rozdział, który dotyczy spółki celowej, w mojej ocenie jest błędnie napisany. Ta spółka istnieje od kwietnia br. Została już powołana. Trzy mln zł… mam stenogram. Wynik głosowania na sesji sejmiku województwa małopolskiego – została powołana spółka celowa do organizacji igrzysk europejskich. W dniu 26 kwietnia została wniesiona kwota 3 mln zł. Pan marszałek – żałuję że go dziś nie ma, bo jest twarzą tych igrzysk, powinien odpowiadać dziś na te pytania. Rozumiem, że go nie ma, bo co też miałby państwu powiedzieć – że nie dogadał się ze swoim rządem? Jedynie tyle. Nas to wszystko precyzyjnie interesuje. Jeśli ta spółka jest, to trzeba ją przywołać w ustawie, aby marszałek w przyszłości nie miał problemów z tego tytułu, że niezgodnie z prawem powołał spółkę celową na organizację igrzysk europejskich.

Kolejna kwestia, która mnie interesuje – czy są środki za prawa do transmisji? Chcę wiedzieć, czy one wpłyną na konto europejskiego stowarzyszenia, z którym zawarta będzie umowa, czy też częściowo pójdą na sfinansowanie kosztów organizacji igrzysk? Przykładowo, czy ta spółka celowa może sprzedać te prawa? Nie możemy się o tym przekonać, nie ma tego w uzasadnieniu. W pełni się zgadzam z panem posłem Rasiem. Przywołuje tu absurdalne inwestycje, o których wszyscy wiemy, że do 2023 roku nie powstaną. Wolałbym, aby był tam pas startowy, ale nie na łąkach, nie w planowanym Centralnym Porcie Komunikacyjny, tylko w Krakowie – na lotnisku w Balicach. Nasze lotnisko do tego wystarczy. Ma przepustowość 8 mln pasażerów rocznie. Gdyby miało pas startowy, to przynajmniej byłaby jakaś regionalna korzyść. Ten pas startowy prędzej czy później na tym lotnisku musi powstać. Z tego co wiem, inwestycja jest w zaawansowanej formie przygotowania i realizacji. Gwarantuję panu posłowi, kibicując lotnisku w Rzeszowie, aby też się rozwijało, że inwestycja w krakowskie lotnisko, w tym konkretnym przypadku i z punktu widzenia przyszłości jest zdecydowanie bardziej uzasadniona. Zanim przejdziemy do procedowania konkretnych artykułów ustawy powinniśmy

odpowiedzieć na te pytania. Ta ustawa nie odpowiada na zapotrzebowanie i wyzwania. To kluczowa kwestia i bardzo proszę o szczegółową odpowiedź. W jednym artykule jest napisane, że pieniądze mają być ze strony ministra sportu. Żałuję, że w tej debacie nie uczestniczy ten, który ma pieniądze w budżecie na organizację igrzysk, tylko jest pan minister Rabenda. Nic do niego nie mam, ale wydaje się, że obecność ministra sportu jest tu obligatoryjna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Przy okazji przypominam, że ustawę proponuje inne ministerstwo, a nie ministerstwo sportu. Przedstawiciele ministerstwa sportu są. Bardzo proszę, aby państwo posłowie zwięźle zadawali pytania, bo chcielibyśmy usłyszeć na nie odpowiedzi. Nie chcę, aby zabrakło czasu. Bardzo proszę pana posła Tomasza Zimocha o zabranie głosu.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, szanowni państwo, polska była jedynym kandydatem i jako jedyna wyraziła chęć organizacji igrzysk europejskich. Nikt inny nie zgłosił chęci ich organizowania, o czym warto abyśmy o tym pamiętali. Być może za kilka lat dowiemy się szczegółowo, dlaczego zgłosiliśmy tę kandydaturę. Powiem państwu, że jest kłopot także z najbliższymi igrzyskami. Być może w ogóle nastąpi kryzys tej imprezy, bo nie ma chętnych do organizowania kolejnych igrzysk. To nie jest największa impreza sportowa organizowana w Polsce. Z Euro 2012 nawet nie ma co tego porównywać. Nie trąbmy więc w fanfary i nie ruszajmy dział propagandowych w tej sprawie. Igrzyska europejskie nie mają dużego sportowego znaczenia. W zamyśle rzeczywiście miały być organizowane na wzór panamerykańskich, azjatyckich, Wspólnoty Brytyjskiej, ale to się nie powiodło od samego początku. Brak stałego programu. Brak rywalizacji w najważniejszych dyscyplinach. Gdyby tak było, to rzeczywiście, jak powiedział pan przewodniczący Tomaszewski, w Krakowie można by walczyć także o klasyfikacje olimpijskie. Igrzyska europejskie – ile osób na tej sali potrafi powiedzieć, ile medali do tej pory zdobyli Polacy, ile złotych? Czy jest ktoś, kto potrafi wymienić choć jednego złotego medalistę? Myślę, że nawet pan przewodniczący Olszewski, prezes związku rugby miałby z tym problemy.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dlatego liczymy, że pan za chwilę to powie.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

W Baku w 2015 roku, przypominam, Mińsk 2019 i najprawdopodobniej Kraków w 2023 r. Mówię „najprawdopodobniej", bo dopiero dziś rozpoczynamy procedowanie specjalnej ustawy. Proszę państwa, Kraków jest marką sam w sobie. Nie potrzebuje dobudowywania dodatkowych historii wokół igrzysk europejskich. Przypomnę tylko, że w 2023 roku w Polsce będzie kilka zdecydowanie ciekawszych i większych wbrew pozorom imprez sportowych. Między innymi to Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej Mężczyzn. Organizujemy je wspólnie ze Szwecją. Gwarantuję państwu i mogę przyjąć taki zakład, że na mecze w piłce ręcznej mężczyzn – mam nadzieję, że też do Krakowa – przyjedzie zdecydowanie więcej kibiców, niż na igrzyska europejskie, które będą organizowane od 21 czerwca do 2 lipca. W Polsce w 2023 roku odbędą się także m.in. Drużynowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce. Być może wtedy stadion w Chorzowie zapełni się nawet do ostatniego miejsca. Do tej imprezy i jej związku z igrzyskami europejskimi za chwilę wrócę.

O czym mamy dziś rozmawiać – o ustawie, ale czy rzeczywiście o igrzyskach w Krakowie? Szanowni państwo, nie ma podpisanej żadnej umowy Krakowa z Europejskim Stowarzyszeniem Komitetów Olimpijskich. Jeśli jest inaczej, proszę pana ministra i przedstawicieli miasta Krakowa o potwierdzenie bądź zaprzeczenie. Czy wiedzą państwo, że w środę ma być procedowany wniosek Klubu Radnych „Kraków dla Mieszkańców" by nie organizowano igrzysk w Krakowie? Taki wniosek jest złożony i gotowy do rozpatrzenia. Do końca października Kraków miał otrzymać gwarancje rządowe. Termin minął. Podobno odbyło się jedno spotkanie przedstawicieli miasta ze stroną rządową – dodatkowo już po terminie. O jego efektach jest cicho. Rezultatów podobno nie ma.

Miało być drugie. Być może odbyło się dziś, może jest planowane w najbliższym czasie. Przecież to może być spotkanie decydujące. Wielu radnych, z którymi rozmawiałem, w środę, powiedziało, że jeśli nie będzie zdecydowanych gwarancji rządowych, to zagłosuje przeciw tym igrzyskom. Co ta ustawa proponuje? Ona nie daje Krakowowi gwarancji, który potrzebuje 120 mln zł na Trasę Balicką.

Mam pytanie do posła Rasia. Nie mówmy o żadnych lotniskach. Panie pośle, gdyby pan był hiszpańskim kibicem, na jaką dyscyplinę lub zawody, igrzyska europejskie pan by się wybrał? Przestańmy mówić o tym, że przyjadą tu tysiące kibiców. Nie przyjadą. To igrzyska nadal bez programu. Nawet jeśli mają mieć prowizoryczny program, to nie ma w nich najważniejszych konkurencji i dyscyplin. Na tenis stołowy przyjadą Holendrzy, Belgowie? Na wspinaczkę? Uwielbiam obie dyscypliny, kocham sport, ale musimy się zastanowić o czym rozmawiamy. Jakie sporty drużynowe mają być na tych igrzyskach? Przewodniczący Tomaszewski mówił, że gospodarz ma prawo wskazywać pewne dyscypliny, które sam zaproponuje do programu. Lista chyba nie jest do końca zamknięta. Wprowadziliśmy może tak popularną siatkówkę? Myślimy o skokach narciarskich. Nawet na te zawody do Zakopanego nie przyjadą tłumy widzów. Tego i tak będzie nadmiar, bo będą letnie zawody grand prix w skokach narciarskich itd. Lekkoatletyka? Nie ma jej w programie. Nagle, kilka dni temu pojawiła się nieoficjalna informacja, że Drużynowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce planowane w Chorzowie mają wejść w program igrzysk europejskich. Kraków, Chorzów, małopolskie, śląskie, Stowarzyszenie Europejskich Komitetów Olimpijskich, bo tak brzmi nazwa głównego organizatora jest podobno zachwycone tym pomysłem, by drużynowe mistrzostwa w lekkiej atletyce znalazły się w programie. Jest ta lekkoatletyka, czy nie? Pamiętajmy, że to będzie drużynowa rywalizacja, czyli zupełnie inny styl, sposób i charakter imprezy w lekkiej atletyce. Aby nie przedłużać, mamy omawiać projekt, ale jeśli chcemy, to najpierw niech nam przedstawiciele ministerstwa wyjaśnią, niech przedstawią sytuację przedstawiciele Krakowa.

W czerwcu 2019 roku Kraków został wybrany na organizatora igrzysk w 2023 roku. Dziś mamy 15 dzień listopada. To wszystko jest szalone. Przez 1,5 roku chcemy zorganizować tak ważną imprezę, którą nam się tak przedstawia? Co do tej pory zrobiono? Do tej pory trąbi się propagandę. Proszę państwa, kto ma być ośrodkiem decyzyjnym według tego projektu? Kto ma za to odpowiadać? Samorząd? Władze wojewódzkie? Spółki państwowe, ministerstwo, czy też spółka celowa? Jeśli spółka celowa, nie jestem przeciwnikiem jej powołania przy wielkich imprezach, ale 11 osób ma być w zarządzie i radach nadzorczych. Zminimalizujcie to do 2-3 osób. Czy nawiązaliście kontakt i wymienialiście doświadczenia z organizatorami Euro 2012 w Polsce? Jakie macie doświadczenie? Nie wystarczy powiedzieć, że damy pieniądze i 60 nowych tramwajów i lajkoników pojawi się na ulicach i przebudujemy jakąś trasę. Kraków na to nie czeka. Jeśli chcemy rzeczywiście bawić się w sport, organizować ważne imprezy sportowe w Polsce, to najpierw się nad tym zastanówmy. Igrzyska europejskie nie są najlepszą ku temu drogą, ale jeśli już, to trzeba zrobić wszystko, aby po pierwsze, podpisać umowę z Krakowem. Jej nadal nie ma. Mówimy o czymś, co na razie nie jest na papierze i być może nie będzie w rzeczywistości. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Jakuba Rutnickiego.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, myślę że samorządowcy powinni wypowiedzieć się w tym temacie jak najszybciej, bo rzeczywiście jest więcej niewiadomych, niż realnych konkretów, które mogliśmy usłyszeć. To fakt, że 30 miesięcy nie działo się nic. Mam refleksję – udało nam się przeprowadzić wspaniałą imprezę w Polsce, czyli Euro 2012. W jaki sposób ta impreza była prowadzona, jak współpracowaliśmy z samorządowcami, z samorządami, z jakim wyprzedzeniem to wszystko było realizowane, to zupełnie inna historia. Tak jak powiedział pan minister, ta impreza ma przedstawić wizerunek sprawnie funkcjonującego państwa. Odnoszę wrażenie, że to,

co tu państwo przedstawiają, bardzo spóźnione działania takiego wizerunku raczej wam nie dają. Jestem dużym pesymistą, ale kluczowe jest, jakie będzie wsparcie, realne deklaracje, ze strony rządowej dla samorządów, jeśli chodzi o konkretne inwestycje. Myślę, że samorządowcy są po to, aby usłyszeć te konkrety. Jeśli konkretów nie będzie, to rzeczywiście wszystko to jest bardzo problematyczne. Nie mówię już o tym, że tę imprezę przejmujemy od pana Łukaszenki i Mińska. Mówiąc delikatnie, biorąc pod uwagę obecną sytuację, to jest wysoce kłopotliwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Mariusza Kałużnego.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Szanowni państwo, wypowiem się bardzo krótko. Rzeczywiście państwo mówili obszernie. Przede wszystkim zdziwiłem się wypowiedziom parlamentarzystów z Małopolski, z wyłączeniem pana posła Rasia. Te wypowiedzi wprawiły mnie w zdumienie. Dobrze, że pan przewodniczący Tomaszewski wytłumaczył koleżance charakter igrzysk europejskich. Sport to chyba ostatnia dziedzina naszego życia społecznego, która rzeczywiście łączy ludzi kulturowo, narodowo, bez względu na ich poglądy, przeszłość i przyszłość. Warto, abyśmy zawsze na tej Komisji pamiętali o tych ważnych wartościach.

Do przygotowania igrzysk potrzeba zrobić wiele. Wiemy oczywiście, że główna kwestia to dobra organizacja, finanse, i infrastruktura sportowa. Jeśli zaczniemy od dobrej organizacji, każda taka ustawa, narzędzie, ma sprawić, że organizacja będzie dobra. Wypadałoby to wspierać dwoma rękoma. Jeśli są jakieś pomysły jak to usprawnić, to proszę to na posiedzeniu zaproponować, a nie tylko krytykować bez podania swojej wizji poprawy organizacji. Kwestie finansowe są wszystkim znane. Wiemy, że w przestrzeni publicznej główny ciężar wezmą na siebie rząd i Skarb Państwa, ale nie obędzie się bez środków ze strony samorządów. Rolą parlamentarzystów z Krakowa i Małopolski, choćby pana Sowy, którego koledzy piastują różne znaczące stanowiska w Małopolsce jest namawianie do współpracy z rządem w każdym zakresie.

Trzecia sprawa to infrastruktura sportowa. Nie żyjemy na bezludnej wyspie. Od 2016 roku do dnia dzisiejszego rząd Prawa i Sprawiedliwości przeznaczył na infrastrukturę sportową w Małopolsce ponad 420 mln zł. Ktoś może powiedzieć, że to mała infrastruktura lokalna. Na infrastrukturę o znaczeniu strategicznym, gdzie wiemy, że są obiekty sportowe bardzo dużej rangi, na których można odbywać bardzo duże zawody rząd Prawa i Sprawiedliwości w ostatnich latach przeznaczył 170 mln zł. To nie jest bez znaczenia. Ta infrastruktura sportowa dziś stoi.

Nie zgodzę się z takim tokiem myślenia pana posła Zimocha, który mówił czy Hiszpan przyjedzie tu na rozgrywki w jakiejś dyscyplinie sportu, to tak, jakby pan mówił „po co budować te drogi, obiekty, dla kogo". Wie pan jaka jest główna korzyść, oprócz sportowej, jeśli chodzi o wielkie imprezy sportowe? Oprócz tego, że przez 2-3 tygodnie możemy wspólnie świętować i oglądać zawody sportowe na bardzo wysokim poziomie, ogromną korzyścią dla naszego kraju po igrzyskach europejskich będzie, że ta infrastruktura sportowa zostanie. Każda duża impreza sportowa jest bodźcem dla rozwoju danego państwa. Tak było na Euro.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę, nie przerywamy.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Podałem już liczby i powiedziałem, że mamy jeszcze 17 miesięcy, aby uzupełnić brakującą infrastrukturę sportową i drogową. Lepiej w tym zakresie skupić się na określonej pracy, a nie na jakiejś demagogii, że takie imprezy w Polsce są niepotrzebne. Może w ogóle nic nie róbmy, żadnych imprez nie przeprowadzajmy. Pan, panie Sowa z Platformy Obywatelskiej niech pan nie gra specjalisty od infrastruktury sportowej i drogowej. Ile polskich firm wykończyliście przy okazji Euro 2012? Jak drogie były wasze inwestycje?

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

No o Jezu…

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

„No o Jezu", panie Rutnicki. Przez lata tak było.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Ile powstało kilometrów autostrad…

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

O jakich pan autostradach mówi, że z Łodzi do Warszawy jedzie się tak długo, jakby się jechało zwykłą ekspresówką, bo zrobiliście dwa pasy, zamiast trzech, jak w normalnym, cywilizowanym świecie, bo robiliście wszystko na łapu-capu i płaciliście najdroższym, ogromnym zagranicznym korporacjom.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Kuba, wypowiadałeś się...

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Doradzałbym umiar w ocenie. Proponowałbym wsparcie tych igrzysk europejskich. Jeśli będziemy współpracowali – nasz rząd z waszym samorządem, bo tam głównie wasi ludzie reprezentują samorząd, możemy zrobić naprawdę bardzo dobrą sportową imprezę i wyjdzie nam to wszystkim na korzyść. Dziękuję.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Dla państwa informacji, wszystkie obiekty są wybudowane przez Platformę i PSL, żaden nowy nie powstał.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Przepraszam, panie pośle, nie udzieliłem panu głosu.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Już powiedziałem, że skala dofinansowania infrastruktury sportowej w Polsce za waszych rządów i za naszych…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie pośle Kałużny, zakończył pan już wypowiedź.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

…nie ma jak tego porównywać. Pół miliarda złotych rocznie idzie za naszych rządów na całą Polskę, a za waszych ile szło? Nie ma jak tego porównywać.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Szanowni państwo, mamy salę do godziny 18.00. Chcę również oddać głos przedstawicielom samorządów.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Chcę tylko powiedzieć jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Przepraszam…

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Pan poseł mówił ile obiektów było wybudowanych na Euro 2012 – inwestycje zrealizowane kosztowały kilka miliardów złotych i do tego były orliki. Proszę nie kłamać, bo pan bezczelnie kłamie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Później będziecie mówili, że samorządom nie oddano głosu, że czasu było za mało. Szanujmy siebie nawzajem i gości. Bardzo o to proszę. Każdy miał czas na wypowiedź. Do tej pory zapisały się jeszcze 2 osoby – pan przewodniczący Marek Matuszewski i pani poseł Małgorzata Niemczyk. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Zamykam listę posłów. Bardzo proszę, pan Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Szanowni panowie przewodniczący, szanowni posłowie, drogi panie ministrze, gdy słucham państwa wypowiedzi, to myślę, że posłowie z Komisji Samorządu Terytorialnego

i Polityki Regionalnej przecierają oczy. Na tej Komisji sport zawsze nas łączył, wspólnie dążymy do tego, aby były jak najlepsze warunki do jego uprawiania. Zainicjowany został jednak przez opozycję potężny atak na rząd. Pan przewodniczący Rutnicki wyszedł, ale co mają wspólnego igrzyska europejskie na Białorusi z naszymi? To jest kompletna bzdura i jakaś propaganda uprawiania przez pana przewodniczącego Rutnickiego. Ubolewam nad tym. Prosiłbym, aby pochylić się nad tym projektem ustawy. Ten projekt ma spowodować, że sport w Polsce będzie jeszcze bardziej promowany. Mamy tu informacje, ale nie wszyscy chyba czytali uzasadnienie. To impreza, która miała ponad 4 tys. godzin relacji telewizyjnej w 145 krajach, 1 tys. godzin relacji telewizyjnej zostało wyprodukowanych. To są fakty, zawarte w informacji przekazanej przez ministerstwo. Jest zainteresowanie tymi igrzyskami. Nie wspomnę już o rozwoju regionu Małopolski i Śląskiego. To też jest ważne. Wiemy doskonale, że inwestycji, które mają poprawić infrastrukturę sportową w tamtych regionach nie jest zbyt wiele. Przy okazji tak dużych imprez te obiekty będą wybudowane na najwyższym poziomie.

Bardzo bym prosił spokojnie podchodzić do tematu. Mój kolega był trochę zaniepokojony, że przykładowo środki na to pójdą z FRKF i nie będzie się teraz budowało obiektów – tak kolega przewodniczący myślał – w innych miastach. Absolutnie jest budżet, program „Sportowa Polska". To jest niezależne. Nie ma obaw, że zabraknie środków na infrastrukturę w Łodzi, w Kielcach czy innych miastach. Na pewno wszystko jest zabezpieczone i nie ma się czego obawiać. Jako rząd Prawa i Sprawiedliwości przez te 6 lat pokazaliśmy, że taki wzrost inwestycji i budżetu na sport nie był odnotowany od 1989 roku, nie mówiąc już o tamtym okresie. Jeśli chodzi o Euro, niech pan przewodniczący poczeka. Gdy będzie miał pan głos, jak najbardziej niech się pan wypowiada. Zasiadam w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki od 2005 roku, pan też był. Przerabialiśmy to Euro i wiemy ile było łez przedsiębiorców, którzy nie dostali pieniędzy przez lata. Tak przykładowo budowaliście Stadion Narodowy. Taka była sytuacja. Firmy pobankrutowały, a ludzie poszli na bezrobocie. Ta słynna spółka, panie przewodniczący, spokojnie, już kończę.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panowie posłowie, przywołuję panów do porządku.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący Rutnicki, już kończę. Pan wywołał ten temat. Nie można podawać Euro 2012 za przykład, bo oznaczałoby to, że popieralibyśmy tych, którzy doprowadzili do tego, że zbankrutowały polskie firmy. Tak zabezpieczyliście interesy.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Proszę przejść do tematu ustawy.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Pan minister na pewno udzieli odpowiedzi. Apeluję, abyśmy wzięli się za tę ustawę. Artykułów jest sporo. Złożę też kilka poprawek. Mówiąc delikatnie, wielu z nas pewnie będzie oglądało mecz Polska – Węgry. Obyśmy zdążyli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Niemczyk. Szanowni państwo, bardzo proszę o ciszę, bo wstyd jest przed gośćmi.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, już w 2010 roku, jeśli dobrze pamiętam, pan prezes Jarosław Kaczyński deklarował, że chce w Polsce dużą imprezę sportową. Marzenia dotyczyły oczywiście Letnich Igrzysk Olimpijskich, na których zorganizowanie jak na razie Polska ma małe szanse. Obawiam się, czy pomysł zorganizowania europejskich igrzysk nie zrodził się właśnie z tego. Martwi mnie, że od 2019 roku i wcześniej, gdy decyzja o zgłoszeniu naszego kraju była podejmowana, nie zostały przeprowadzone żadne badania, które dotyczyłyby wpływu na zatrudnienie, turystykę, całego wymiaru ekonomicznego tej imprezy. Do dnia dzisiejszego tak naprawdę nie znamy kosztów w całości. Przypomnę, że budżet Zimowych Igrzysk Olimpijskich był szacowany

na kwotę około 20 mld zł. W tym przypadku nie mamy nawet przypisanych obiektów sportowych do poszczególnych dyscyplin. Można rzec, że chyba liczba dyscyplin jest już w miarę uzgodniona. Nie wiem czy ten katalog 23-24 dyscyplin jest już ustalony i podpisany, ale chciałabym wiedzieć czy zrobiona została pełna inwentaryzacja i jakie będą koszty modernizacji i remontów poszczególnych obiektów sportowych, na których te igrzyska będą organizowane. Nie dziwię się, że jest tyle szumu, zamieszania i niepewności w odniesieniu do tych igrzysk. Jest dla mnie bulwersujące, że od 2019 roku do dnia dzisiejszego samorządy nie otrzymały od rządu gwarancji finansowych na realizację tej imprezy. Tak naprawdę nie są znane żadne harmonogramy działań. Szanowni państwo, chciałabym również wiedzieć, jakie są przewidywane dochody, jeśli chodzi o igrzyska europejskie. Kto będzie transmitował sygnał, do ilu państw będzie on transmitowany, jakie telewizje będą brały w tym udział? Czy to będzie 50 krajów, 4 czy 6 tys. sportowców, jakie są przewidywania i szczegóły?

O wielu kwestiach mówili już moi przedmówcy i nie będę tego powtarzać, w związku z tymi pytaniami, ale martwi mnie również to, że nie posiadamy gotowych wszystkich obiektów. Mowa o strzelnicy sportowej, która ma być wybudowana, o torze do zawodów kajakowych, który również ma być wybudowany. Zdobycie zezwoleń, budowa, pochłoną dużo czasu, a on nas goni. Nie mamy nawet zaplanowanych remontów na miejsca noclegowe, które jak mówił mój przedmówca, pan poseł Sowa, powinny odbyć się niebawem, bo już za pół roku. Listy potrzeb, które zostały przedstawione przez Małopolskę i Kraków są dość duże. Nikt nam tej listy potrzeb nie przedstawił i chciałabym ją poznać szczegółowo. Moje ostatnie pytanie – do kiedy Polska ma *deadline* na podpisanie z samorządami wszelkich umów? Czy istnieje ryzyko utraty praw organizacji igrzysk europejskich w naszym kraju? Martwi mnie czy po raz kolejny sport nie jest w niecny sposób wykorzystywany do poprawy wizerunku państwa i rządów, a nie do celów sportowych, ponad podziałami. To jest deklarowane, ale ja tego nie widzę w działaniach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie, pani poseł. Wyjątkowo, pan przewodniczący Tomaszewski. Bardzo proszę, minuta.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, przed chwilą na nasze tablety wpłynął projekt rozporządzenia Rady Ministerstw w sprawie wykazu przedsięwzięć igrzysk, ale to tylko 12 inwestycji o charakterze sportowym. Nie ma tam infrastruktury. W związku z powyższym chciałbym zapytać pana ministra czy będzie kolejny załącznik Rady Ministrów dotyczący infrastruktury, czyli dróg itd. Tu jest 12 przedsięwzięć z infrastruktury sportowej. Można powiedzieć, że nie ma tu budowy żadnego dużego obiektu sportowego. Budowa boiska do koszykówki 3x3 w hali Centrum Sportu dla Niepełnosprawnych to nie jest jakaś wielka inwestycja. Z tego wynika, że program dostosowany do obiektów sportowych nie będzie wymagał dużych ekstra nakładów. Ten wykaz przedsięwzięć jest inny i potwierdza tezę, że nie ma tu pokazanego terminu realizacji, ani źródła finansowania tychże 12 przedsięwzięć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Dziękuję za zabranie głosu przez panie i panów posłów. Bardzo proszę, oddajemy głos przedstawicielom samorządu. Głos ma pan Janusz Kozioł – pełnomocnik prezydenta miasta Krakowa ds. rozwoju kultury fizycznej. Bardzo proszę.

Pełnomocnik prezydenta miasta Krakowa ds. rozwoju kultury fizycznej Janusz Kozioł:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, szanowni państwo poza tym, że jestem pełnomocnikiem prezydenta i pilnuję interesów Krakowa, w całym tym przedsięwzięciu jestem jednocześnie przewodniczącym zespołu zadaniowego Krakowa i Małopolski do spraw igrzysk. Jako że emocji było do tej pory bardzo dużo, chciałem przedstawić parę wyjaśnień, które być może pozwolą nam spokojniej do niektórych rzeczy podejść, ale wszystkich emocji się nie wyzbędziemy, bo mamy je sami w sobie, w związku z ustawą czy rozporządzeniem.

Zacznijmy od jednego prostego wyjaśnienia. Nie jest prawdą, że nic się nie dzieje w sprawie igrzysk i po prostu jako organizatorzy, ten komitet lokalny, czekamy co będzie się działo z założonymi rękami. Od ponad 2 lat mamy zespół zadaniowy, który zrobił bardzo dużo. Mamy za sobą inwentaryzację wszystkich obiektów, przypisane dyscypliny do określonych obiektów, rozpisane inwestycje i remonty. Czas, który przedstawiamy stronie rządowej jest potrzebny na to, aby te remonty i inwestycje przeprowadzić. Oczywiście część z tych inwestycji, o których mówiliśmy w 2019 roku, które zostały potwierdzone w 2020 roku nie będzie można już wykonać na igrzyska. Mamy o tym pełne przekonanie. Jako organizatorzy wiemy, że koszty igrzysk się nie zmniejszają, a wręcz zwiększają, o jakieś 25%, jak ustaliliśmy na ostatnim spotkaniu z Ministerstwem Aktywów Państwowych i Ministerstwem Sportu i Turystyki. Tak zmienia się rynek, tak obecnie wygląda świat po pandemii. Te ceny szaleją.

Na pewno warto powiedzieć, o czym państwo tu nie mówili, te pytania, które ciągle się powtarzają – ile te igrzyska mają kosztować. Na początku 2021 roku oceniliśmy, że przy 22 dyscyplinach, bo o takiej liczbie Kraków i Małopolska obecnie mówią, będzie to kosztowało około 320 mln zł, a 160 mln zł to opłaty, które wziął na siebie rząd, wobec europejskiego komitetu olimpijskiego. Jeżeli chodzi o dyscypliny, wiem, że jest wokół tego sporo zamieszania. Pojawia się tu jakiś element małej polityki – kto komu co obiecał, jakie dyscypliny będą. Po raz drugi w tym roku do EOC został przesłany list zawierający wszystkie dyscypliny, które Kraków i Małopolska zatwierdziły i chcą przeprowadzić. Na to, że ktoś chce, aby tych dyscyplin było więcej, to odpowiedź jest prosta – nie zdążycie ani państwo, jako rząd, ani ministerstwo, ani ktokolwiek inny, my też, wybudować takich obiektów, które pozwolą przeprowadzić te imprezy na odpowiednim poziomie. W związku tym ani Kraków, ani Małopolska nie zgadzają się na poszerzenie tej listy. W grę może wchodzić najwyżej podmiana dyscyplin, ale dopisywanie innych absolutnie w grę nie wchodzi. Jest 18 dyscyplin, które są na poziomie – to informacja uzupełniająca dla pana posła Tomka Zimocha – albo eliminacji do igrzysk w Paryżu, albo na poziomie mistrzostw Europy.

Przed igrzyskami w Mińsku, zanim tam pojechałem, rozmawialiśmy o stronie sportowej i wszyscy mieliśmy świadomość, że Mińsk sportowo wygląda słabo. To nie jest wina Mińska. Po prostu igrzyska za wszelką cenę musiały być w jakiś sposób rozkręcone. Robiono wszystko, aby się odbyły. Tam były inne problemy, nie finansowe, ale z organizacją sportową. Odbywały się różne dziwne konkurencje, na niskim poziomie sportowym. Wtedy jasno sobie powiedzieliśmy, że robienie takich igrzysk kompletnie nie ma sensu. Nie czekając na to, co stanie się na szczeblach centralnych, Kraków i Małopolska, poprzez kontakty z szefami polskich związków sportowych prowadziły rozmowy odnośnie tego, aby igrzyska europejskie były jednocześnie rywalizacją w ramach mistrzostw Europy lub rywalizacją w ramach kwalifikacji olimpijskich do Paryża. W większości przypadków to się udało. Jeśli chodzi o poziom sportowy, można się spodziewać, że będą to zawody sportowe z prawdziwego zdarzenia, pełne emocji i mające głęboki sens dla tych, którzy będą startowali. Oni walczą o coś więcej, niż tylko promowanie igrzysk europejskich.

Co do tego, czy są dyscypliny, które przyciągną kibiców, nie jest to ukłon w stronę pana przewodniczącego, ale sam jestem zwolennikiem rugby 7. Znam rodzinę kibiców – w szerszym pojęciu – którzy jeżdżą po całym świecie za swoimi drużynami. Byłem kilka razy na pucharach świata na najwyższym poziomie sportowym siódemek. Wiem, że jest to dyscyplina, która kibiców przyciąga i na pewno z całej Europy, z Wielkiej Brytanii, południa Francji i Włoch kibice przyjadą. Oczywiście takich dyscyplin, jeśli chodzi o duże zainteresowanie kibiców nie jest zbyt wiele. Mając świadomość, że MMA sportowe w Polsce ma szerokie tradycje i jest zbudowane na odpowiednim poziomie i ma swoich kibiców, mimo protestów EOC utrzymaliśmy je na liście sportów pokazowych, bo zależy nam również na tym, aby można było powiedzieć, że ludzie są tymi igrzyskami i dyscypliną sportową zainteresowani.

Wracając jeszcze na chwilę do dyscyplin, bardzo bym prosił, aby jeśli są państwo zainteresowani, czy są dyscypliny zatwierdzone, czy nie, aby zwrócili państwo uwagę na jasny zapis w umowie *host city*, że decyzje podejmuje komitet organizacyjny. Tworzy go Małopolska i Kraków i to my decydujemy ostatecznie jakie dyscypliny będą. EOC

przeprowadził takie rozmowy z 26-27 federacjami europejskimi, bo z góry było wiadomo, że nie ze wszystkimi dojdziemy do porozumienia. Jeśli siatkówka, o której jeden z posłów wspomniał, miałaby się pojawić na igrzyskach, to okazuje się, że trzeba zapłacić haracz na poziomie wielu milionów euro za to, aby można było tu zorganizować tę dyscyplinę sportu. Nam na tym rzeczywiście nie zależy.

Teraz niestety będziemy musieli chwilę porozmawiać o emocjach. Od początku, gdy Kraków został poproszony o to, aby przystąpić do tego eventu, pan prezydent jasno powiedział, że nie zrobi igrzysk na koszt mieszkańców Krakowa. Dlatego od początku prowadziliśmy takie rozmowy i pojawiły się jasne zapisy co do inwestycji sportowych i niesportowych, nie tylko na korzyść Krakowa, jak i innych miast z Małopolski. Wspólnie zaplanowaliśmy i przedstawiliśmy takie rozwiązania. Początkowo nie było z tym zbyt dużych problemów. Listy inwestycji zostały zaakceptowane. Na pewnym etapie pojawiły się pytania czy zdążymy ze wszystkim. Wtedy, ponad 2 lata temu, zdążylibyśmy. Dziś wiemy, że kilku inwestycji wykonać się nie da. W przypadku kilku inwestycji mówiliśmy o tym, że rozpoczniemy je w związku z igrzyskami. Szczególnie mówię o inwestycjach niesportowych. Będziemy mieli wydłużony czas na ich zakończenie, po to, aby pokazać mieszkańcom Krakowa, Tarnowa, Krynicy czy Zakopanego, że te igrzyska służą również rozwojowi ich miast. Jest z tym dzisiaj problem. Na pewno rozmowy na tym się nie skończą, że ktoś nam powie, że się czegoś nie da. To nie jest tak, że nie wierzymy w obietnice rządu. Każdemu chcemy wierzyć, ale pan prezydent nie wyjdzie do mieszkańców Krakowa z silną wiarą, tylko musi wyjść z konkretnym dokumentem, czyli z gwarancjami, które pokazują, że dobrze zadbał o interesy swoich mieszkańców.

Tu przechodzimy do tematu ustawy i rozporządzenia. W imieniu prezydenta, podczas spotkania z panem premierem Sasinem w Krakowie prowadziłem ten cały temat. Po ponad dwugodzinnych rozmowach i dużych rozbieżnościach doszliśmy jednak do wniosku, że w dużej mierze Kraków ma rację i nie da się bez gwarancji podpisywać żadnych międzynarodowych umów, czy liczyć na to, że znajdzie się jakiś skarbnik kamikadze, który podpisze kontrasygnaty, nie mając zabezpieczenia finansowego, na grube miliony, które potrzebne są, aby igrzyska rzeczywiście odbyły się na odpowiednim poziomie. Wtedy ustaliliśmy, że zarówno w rozporządzeniu, jak i w specustawie zostaną zapisane imiennie te inwestycje, które na potrzeby Krakowa, Tarnowa, Krynicy i Zakopanego zostaną wykonane.

Obecnie mamy z tym duży problem. Ostatnie spotkanie było optymistyczne. Tego kolejne ultimatum, które pojawiło się ze strony radnych nie traktujemy jako miecza, który nam zetnie głowy. Pokazujemy, że program specjalnie dedykowany na finansowanie igrzysk europejskich ze strony MSiT może być szansą na to, aby inwestycje sportowe zostały przeprowadzone. Pan minister powiedział również, że w zdecydowanej mierze ministerstwo weźmie na siebie koszty organizacyjne imprezy. Musimy rozróżniać te 160 mln zł dla EOC, choć obawiam się, że to też już jest kwota za mała, bo przelicznik euro ciągle się nam zmienia, a 320 mln zł, czyli koszty imprezy, rosną o 0,25, bo mówimy o wyliczeniach z początku tego roku.

W rozporządzeniu, do którego przygotowaliśmy wkład, gdzie była pełna lista inwestycji sportowych, były uwzględnione: przebudowa stadionu im. Reymana, tor do kajaków płaskich, remont toru do kajaków górskich, hala sportowa, basen olimpijski, strzelnica, stadion Wawelu i obiekty AGH i AWF. Sami zrezygnowaliśmy z przebudowy obiektu Wawelu i ze strzelnicy. Ze strzelnicy dlatego, że w samym związku strzeleckim mieli spore problemy by dojść do porozumienia, czy w Polsce jest im potrzebna kolejna strzelnica, bo uważają, że to tworzy konkurencję i później ciężko będzie te obiekty utrzymać. Dobrze, jak ktoś nie chce, na siłę nikogo nie będziemy uszczęśliwiać. Jest problem z basenem olimpijskim, który jeszcze wcześniej, w różnych programach został zapisany jako jeden z priorytetów sportowych, jeśli chodzi o wspomaganie centralne w Krakowie. Dziś słyszymy, że Polski Związek Pływacki ma trochę inne spojrzenie na to, gdzie baseny olimpijskie powinny powstawać. Nie chcemy czuć się – nie chciałbym używać mocnych słów – naiwnymi, którzy nagle zostaną bez wsparcia w zakresie basenu olimpijskiego. Bardzo liczymy na to, że jednak pewne dżentelmeńskie słowo, które wcześniej się pojawiło, będzie nadal obowiązywało.

Już nie o dżentelmeńskich słowach, ale o konkretnych faktach, czyli o zapewnieniach na piśmie i gwarancjach musimy mówić w przypadku stadionu im. Reymana, toru kajakowego, obiektów AGH i AWF. Boiska treningowe kosztują niewiele, bo to kilka milionów złotych w zakresie koszykówki 3x3. Z drugiej strony spotykamy się ze zdecydowanym lub mniej zdecydowanym „nie". Kraków zdecydowanie stoi na stanowisku, że musimy wybudować halę na około 4 tys. kibiców. Bez niej nigdy w życiu nie wrócimy do tradycji sportów halowych, które w Krakowie były bardzo mocne. Tauron Arena to hala, której dzienne wynajęcie kosztuje około 100 tys. zł i żadnego klubu na to nie stać. To są te inwestycje. To nie jest żadna tajna lista. Przedstawialiśmy ją w mediach i w rozmowach. Jeśli ktoś mówi, że to tajne listy i nikt o tym nie wie, to przepraszam, ale to nie jest prawda.

Mamy też inwestycje, na których bardzo nam zależy ze względu na naszych mieszkańców. To inwestycje niesportowe, dotyczące infrastruktury drogowej, transportu, które pierwotnie miały być zapisane w rozporządzeniu i specustawie. Jeden z punktów projektu specustawy mówi, że czegoś takiego zapisanego nie będzie. Są różne opinie. Może to wynika z tego, że nie zdążymy tego zrobić na czas. Wcześniej było jednak stwierdzenie, że nie szkodzi. Zaczniemy i będzie można to kontynuować również po igrzyskach, nawet jeśli tylko częściowo będzie służyło zawodom. Chodzi przede wszystkim o Trasę Balicką i Węzeł Okulickiego. To dwie sporne inwestycje. Przyznaję, że minister Adamczyk, zanim cokolwiek zaczęliśmy podpisywać, po rozmowach z nami wyłożył 200 mln zł na Węzeł Opatkowice, który służy nie tylko Krakowowi, ale wszystkim, którzy tu jesteśmy, mieszkańcom tego kraju. Gdy otworzymy Zakopiankę, to okaże się, że wszyscy zostaniemy w Krakowie, bo na Zakopiankę wjechać się nie da. Bez przebudowy Węzła Opatkowice byłby jeden wielki korek, który w żaden sposób nie pozwoliłby korzystać dobrze z trasy, którą popularnie nazywamy Zakopianką. Częściowo zostały zakupione również nowe wagony tramwajowe. Chodzi o nowoczesny transport, w tym na igrzyska. Mamy deklarację, że dodatkowe pieniądze na to, aby te tramwaje kupić również zostaną uruchomione. Jeśli chodzi o Trasę Balicką i Węzeł Okulickiego, zostajemy w poczuciu, że nie możemy pozwolić sobie na to, że skończy się tylko na obietnicach, więc dalej będziemy rozmawiali.

Na koniec, bo chyba mówiłem trochę za długo, powiem o jednej istotnej sprawie. Dlaczego nie ma podpisanej umowy *host city*? Nie jest podpisana, bo byłoby to wzięcie przez miasto i urząd marszałkowski pełnej odpowiedzialności, mimo braku gwarancji finansowych. Nikt z nas na to sobie nie pozwoli. Wyznaczyliśmy sobie kolejny termin, w którym podpiszemy umowę *host city* – 15 grudnia. Skoro pan minister Bortniczuk mówi, że jego program specjalnie dedykowany igrzyskom będzie ogłoszony do końca roku. poprosiliśmy się w takim razie, aby skontaktował się z przedstawicielami EOC i przesunął termin podpisania umowy do 15 stycznia. Będą wtedy dokumenty. Kraków wraz z Małopolską cały czas pracują nad tym, aby igrzyska się odbyły. Naprawdę proszę się nie bać o to, że nie wiemy co się dzieje i organizacyjne jesteśmy w ślepym zaułku. Nie, akurat o to jesteśmy spokojni. Są powołane zespoły ludzi, którzy odpowiadają za stronę sportową, transportową, bezpieczeństwo i co ważne, nie robimy tego na ślepo sami, ale kontaktujemy się z ludźmi, którzy robili Euro 2012. Oni znają się na tym dobrze, bo robili imprezę dotychczas największą w tym kraju. Nie jest tak, że wszyscy są skłóceni i nie potrafią ze sobą rozmawiać. Przynajmniej my potrafimy. Nie boimy się tego wyzwania. Bez gwarancji finansowych rzeczywiście ciężko byłoby wyjść do mieszkańców i powiedzieć „uwierzcie w nasze obietnice". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie, panie Januszu. Mogę tylko potwierdzić, że te rozmowy faktycznie trwają już 2 lata, w zależności też od tego, jak podchodzą do tego związki sportowe. Dziękuję za bardzo dobre spotkanie, które odbyło się z panem i z panem prezydentem w sprawie rugby. Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z przedstawicieli samorządów chciałby zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń. Jeszcze pani dyrektor? Bardzo proszę, przepraszam, nie wdziałem pani. Głos ma pani Sylwia Czeremuga, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Sportu i Igrzysk Europejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego Sylwia Czeremuga:

Witam państwa serdecznie. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, jeśli chodzi o sprawy organizacyjne, o których mówił pan pełnomocnik Kozioł, dotyczące przygotowań do igrzysk europejskich, ze strony gospodarzy i organizatorów jak najbardziej potwierdzam, że faktycznie działamy razem i czekamy tylko na start. Oczywiście będziemy mogli to zrobić, gdy zostaną zakończone wszelkie rozmowy i negocjacje, zarówno ze Stowarzyszeniem Europejskich Komitetów Olimpijskich, jak i przyjęta zostanie specustawa wraz z rozporządzeniem. Nie ukrywam, że na to liczymy. Tak jak powiedział pan pełnomocnik Kozioł, mogę tylko potwierdzić, bo nie chcę powtarzać, gdyż szkoda czasu, że wszystkie nasze organizacyjne i sprawy operacyjne mamy dopięte. Wiadomo, że pewne rzeczy możemy dziś planować i czasami te plany trzeba weryfikować. Nie mogę powiedzieć, że te plany nigdy się nie zmienią. Na pewno tak się stanie w czasie realizacji przedsięwzięcia.

Chciałam zaznaczyć jeszcze jedną ważną kwestię. Często są tu wymieniane Kraków i Małopolska, ale obok mnie są jeszcze przedstawiciele województwa śląskiego. Na ich terenie będą organizowane zawody lekkoatletyczne w randze drużynowych mistrzostw Europy w ramach igrzysk europejskich. Chciałabym zwrócić szczególną uwagę, jeśli chodzi o głosy z sali, że impreza nie ma zbyt wysokiej rangi sportowej. Na dzień dzisiejszy Małopolska, Kraków oraz województwo śląskie zgłosiły do Stowarzyszenia Europejskich Komitetów Olimpijskich zainteresowanie 23 dyscyplinami sportowymi, w tym 4 pokazowymi. Siedem z nich organizowanych będzie w randze mistrzostw Europy, a 11 będzie stanowiło kwalifikacje do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Chyba nie można powiedzieć, że będzie to impreza niszowa. Fakt, dwie poprzednie edycje może nie były aż tak spektakularne, jeśli chodzi o rangę sportową, ale przystępując do organizacji igrzysk europejskich chcieliśmy podnieść rangę tej imprezy. Biorąc pod uwagę fakt, że tak zostało to przedstawione stowarzyszeniu, które negocjuje z federacjami międzynarodowymi w takim wydaniu, jak przed chwilą powiedziałam, nam się to udało. Jeśli chodzi o rozporządzenie, szczerze mówiąc nie wiem czy jest ono przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Ze strony miast z Małopolski, które będą uczestniczyły w tym procesie igrzyskowym – mówię o Tarnowie, Krynicy-Zdroju i Zakopanem – mamy również zgłoszone niezbędne inwestycje, bardziej w kierunku modernizacji obiektów sportowych, które są wybudowane na ich terenach oraz inwestycji okołosportowych. Te rozmowy w dalszym ciągu trwają i mam nadzieję, że rozporządzenie nabierze kształtu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję, pani dyrektor. Za chwilę oddam glos panu posłowi, ale najpierw goście. Proszę o zabranie głosu i przedstawienie się.

Zastępca dyrektora-radca prawny Departamentu Obsługi Prawnej i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego Hubert Musialik:

Panowie i panie posłowie, dzień dobry. Nazywam się Hubert Musialik i jestem przedstawicielem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Chciałbym państwa zapewnić, że rzeczywiście współpracujemy i jesteśmy dziś na takim etapie, że możemy dziś potwierdzić, że lekkoatletyka na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbędzie się w randze drużynowych mistrzostw Europy i jesteśmy na to organizacyjnie gotowi. Jeśli chodzi o tę imprezę, to możemy zapewnić państwa o naszej gotowości i o tym, że wszystko zostanie przeprowadzone zgodnie z planem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Pan poseł w jakiej sprawie?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Z pytaniem do pani, która zabierała głos

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Przepraszam najmocniej, panie pośle, ale pytania już mieliśmy.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Chciałem zapytać, jakie kwalifikacje olimpijskie przewidziane są w programie. Tego nie wiemy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę. Pani dyrektor, bardzo proszę o odpowiedź.

Dyrektor departamentu UM Województwa Małopolskiego Sylwia Czeremuga:

Jak wcześniej powiedziałam, mamy 23 dyscypliny, w tym 4 pokazowe. Jeśli chodzi o dyscypliny, które będą rozgrywane w randze kwalifikacji do igrzysk olimpijskich w Paryżu mówimy o koszykówce 3x3, o kajakarstwie zarówno w sprincie, jak i slalomie, pięcioboju nowoczesnym, szermierce, rugby 7, tenisie stołowym, piłce siatkowej plażowej, badmintonie, kolarstwie MTB, kolarstwie BMX.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję, pani dyrektor. Panie ministrze, proszę o krótkie odpowiedzi i za chwilę przechodzimy do procedowania.

Podsekretarz stanu w MAP Karol Rabenda:

Dziękuję państwu za te pytania. Dziękuję również organizatorom i gospodarzom za wkład merytoryczny w dyskusję. Nie będziemy się odnosili do uwag o Łukaszence. Wszyscy wiemy, że to nie ma większego sensu. Przytoczę tylko co jest celem ustawy. Celem projektu ustawy jest określenie zasad wsparcia przygotowania igrzysk oraz umożliwienie gospodarzom sprawnego i terminowego wykonania przedsięwzięć w zakresie projektowania, budowy, przebudowy oraz remontu obiektów budowlanych niezbędnych do przeprowadzenia igrzysk. Takie cele ustawy chcemy osiągnąć. Stąd to rozporządzenie. Ono jest projektem, bo będzie dopiero wprowadzone po uchwaleniu ustawy. Jesteśmy też w trakcie rozmów z samorządami o inwestycjach – towarzyszących. Potwierdzili to przedstawiciele Krakowa i samorządów wojewódzkich. Chcemy zorganizować te igrzyska sprawnie, aby organizatorzy, czyli samorządy mogły to zrobić. Do tego potrzebna jest ta ustawa. Ma ona usprawnić budowę obiektów, które są w rozporządzeniu lub dopiero się w nim znajdą. Chciałbym jeszcze raz podziękować przedstawicielom samorządów za merytoryczny wkład w tę dyskusję. Szczegółowych odpowiedzi udzielą pani i pan dyrektor, jeśli mają coś do powiedzenia w sprawie tych bardziej sensownych pytań.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Biura Koordynacji Igrzysk Europejskich 2023 MAP Monika Stępniak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, dziękuję za udzielenie mi głosu. Tak jak wspomniał pan minister, ustawa mówi głównie o wsparciu przygotowania III Igrzysk Europejskich. Nie sposób nie zgodzić się z państwem, że to bardzo krótki czas do organizacji i realizacji tego przedsięwzięcia. Nie tłumacząc tego w żaden sposób, należy wskazać, że od momentu złożenia aplikacji, którą składali gospodarze o umowę *host city* otrzymanie prawa do organizacji w 2019 roku, trwał *lockdown*. Trwał ponad rok. Wszelkie imprezy, łącznie z igrzyskami olimpijskimi, zostały przeniesione na kolejne lata i nie pozwalało to na uzgodnienia organizatorów i gospodarzy w zakresie samego kontraktu *host city*.

Jak dobrze wiemy, strona rządowa nie partycypuje w tym i nie podpisuje kontraktu. Robią to gospodarze z Europejskim Stowarzyszeniem Komitetów Olimpijskich, czyli miasto Kraków oraz regiony małopolski i śląski, wraz z Polskim Komitetem Olimpijskim, jako partnerem dla EOC. Strona rządowa w 100% skupia się na wsparciu tych igrzysk. Z tego miejsca chciałam podziękować wicepremierowi pełnomocnikowi Jackowi Sasinowi z uwagi na to, że od momentu, gdy otrzymał pełnomocnictwo i powołał biuro, cały czas procedowana była ustawa. To był listopad 2020 roku. Wraz z gospodarzami, samorządowcami, pracujemy nad tym projektem ustawy. Ten projekt, który mają państwo przed oczami jest wypracowany wspólnie z gospodarzami. To nie jest projekt wyłącznie po stronie rządowej. Igrzyska były inicjatywą samorządową.

Spółka celowa powoływana jest przez władze samorządowe województwa małopolskiego. Kontrakt, umowa *host city*, którą *de facto* tworzy w pełnej mierze Europejskie Stowarzyszenie Komitetów Olimpijskich głównie zawiera formułę, że komitet organizacyjny ma powstać w formie spółki o nazwie „III Igrzyska Europejskie". W pierwotnych zapisach kontraktu *host city* rząd był stroną umowy. Jeśli chodzi o to, o czym państwo mówili, o poprzednich organizatorach, nie warto może o tym wspominać, ale tam jest inny ustrój polityczny. Z racji tego zapisy tego kontraktu musiały być w dużej mierze zmienione i dopasowane do naszego ustroju.

Realnym i konkretnym projektem wykazu uzgodnionych inwestycji jest ten, o którym wspomniał pan poseł, który otrzymali państwo na tabletach. Przepraszam, że trochę późno przesłaliśmy projekt rozporządzenia. Oczywiście ten projekt nie jest katalogiem zamkniętym. Może się zmienić chociażby ze względu na program dedykowany Ministerstwa Sportu i Turystyki. Podjęto decyzję o jego utworzeniu. Wspomniał o tym pan minister. Bez tej ustawy inwestycje nie mogą być wykonane. Ze w swojej strony również dziękuję pani dyrektor i panu pełnomocnikowi za te słowa. Organizatorzy są przygotowani. Koszty organizacyjne są znane, jak wspomniał pan pełnomocnik Kozioł.

Odpowiadając na pytanie pana posła Zimocha, pragnę wskazać, że w Baku w pierwszej edycji złoty medal zdobyli Łukasz Jaworski i Artur Zakrzewski w skokach synchronicznych, Tomasz Kaczor w kajakarstwie, Karolina Koszewska w boksie. W Mińsku Angelika Wontor w szermierce, Marta Walczykiewicz w kajakarstwie. Jeśli chodzi o rangę, rozumiem, że nie możemy porównywać igrzysk europejskich do olimpijskich. To kompletnie nieporównywalna impreza. Jeśli mówimy o imprezie sportowej, tak jak wspomniała pani dyrektor Czeremuga, za co bardzo dziękuję, to 19 dyscyplin sportowych w programie i będą towarzyszyły temu imprezy pokazowe, jak kickboxing, teqball, MMA w Krakowie, biegi górskie w Krynicy. Są to towarzyszące dyscypliny pokazowe. W randze mistrzostw Europy, o czym wspomniała już pani dyrektor, będzie sześć dyscyplin. To będą kwalifikacje do igrzysk olimpijskich w Paryżu. Szanowni państwo, nie możemy mówić o tym, że będą to niszowe igrzyska. W poprzedniej edycji były tylko dwie dyscypliny w randze mistrzostw Europy, a u nas będzie ich aż sześć.

Jeśli chodzi o sporty olimpijskie, będzie 14 takich dyscyplin. Lekkoatletyka jest królową sportów. Jest tu obecny pan Musialik. Jestem w stałym kontakcie z regionem śląskim. Drużynowe mistrzostwa Europy to będzie około 2,5 tys. uczestników na igrzyskach. Jeśli jest królowa dyscyplin w programie, to nie możemy mówić o tym, że sporty są niszowe.

Pani poseł wskazywała również na ideę igrzysk. Może nie warto się do tego odnosić. Igrzyska olimpijskie i europejskie bardzo się różnią. Pan minister wskazał to bardzo dobrze. To będą pierwsze w historii Unii Europejskiej igrzyska, jeśli się odbędą. Jak wskazali państwo organizatorzy, są do tego przygotowani.

Odnosząc się do tego, jakie dyscypliny sportu znajdą się w programie igrzysk i w jakich miastach, oczywiście jest to konkretnie doszacowane. W Krakowie będzie kajakarstwo – sprint i slalom, gimnastyka, koszykówka 3x3, rugby 7, o czym wspomniał pan pełnomocnik. W Krynicy będzie MTB, kolarstwo górskie. W Tarnowie będzie wspinaczka sportowa, piła siatkowa plażowa, szermierka i tenis stołowy. To nie są dyscypliny niszowe. Jak powiedział pan pełnomocnik, jako współorganizator, miasto Kraków i region małopolski wraz EOC ustala program z europejskimi federacjami sportowymi. Na to gospodarze nie mają wpływu, dopiero jeśli będzie już ustalona wynegocjowana wartość tych dyscyplin. Zostały jeszcze 3 dyscypliny sportowe, w których są oczekiwania na efekty tych negocjacji. Z mojej strony chciałabym powiedzieć, abyśmy uwierzyli w ideę igrzysk europejskich. Być może będzie to popandemiczny bodziec dla gospodarki i turystyki, która upadła. Jest z nami pani dyrektor z Departamentu Turystyki, w której kompetencje nie będę wchodziła. Na pewno jest to niszowa impreza. Zorganizowanie jej w Polsce, na terenie naszego kraju, może pobudzić nie tylko gospodarkę i turystykę. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Czy pan dyrektor chciałby coś jeszcze dodać? Chyba omówiliśmy już wszystko. Bardzo proszę, krótko.

Dyrektor Departamentu Prawnego MAP Grzegorz Dostatni:

Bardzo krótko odpowiem na pytanie pana posła dotyczące problemu utworzenia spółki przed dniem wejścia w życie ustawy. Sama ustawa przewiduje taką możliwość. Jeżeli spółka zostanie utworzona przed dniem wejścia w życie ustawy, ona też będzie spółką celową, o której mowa w ustawie w projektowanym art. 29 projektu.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Zgłaszam wniosek o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu z druku nr …

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jeszcze pan poseł.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Już zamknąłem listę. Czy to wniosek formalny? Było pytanie o zgłoszenia. Lista została zamknięta.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Nie chcę zabierać głosu w dyskusji, ale zgłosić wniosek.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jest pierwsze czytanie. Najpierw była dyskusja, a teraz jest pora na to, aby składać wnioski, które można składać przy pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Nie dał mi pan tego doczytać panie pośle.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Nie, chciał pan już przejść do drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Nie.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

To przepraszam, niech tak będzie. Przy pierwszym czytaniu chciałbym złożyć wniosek o powołanie podkomisji do rozpatrzenia tego projektu ustawy. W dniu dzisiejszym dyskusja pokazała, że projekt budzi wiele wątpliwości, jest wiele pytań, niedomówień z tym związanych i warto, aby pochylić się nad tym głębiej, aby podkomisja mogła na ten temat porozmawiać. Nie było dziś na posiedzeniu ministra sportu. Byłaby szansa, aby minister sportu mógł się do tego odnieść. Dodam też, że zgodnie z obowiązującymi przepisami do ustawy powinny być dołączone wszystkie załączniki, czyli rozporządzenia Rady Ministrów, zarządzenia i inne dokumenty, których nie było. Byłaby szansa to rozpatrzyć. Teraz dostaliśmy je w trakcie posiedzenia. To byłaby też szansa na prawidłowe uzupełnienie tych dokumentów. Na koniec, kiedyś było to normą, że jak procedowany był nowy projekt ustawy, to trafiał on do podkomisji. Nie było od razu pierwszego czytania i na kolanie, w jeden dzień, załatwiania wszystkich czytań. Moja prośba jest taka, abyśmy poważnie do tego podeszli i powołali podkomisję do rozpatrzenia tego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, czy to głos przeciwny, panie pośle Raś?

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Nie chciałbym, aby tak to zabrzmiało. Proszę pana posła Wontora, który jest doświadczonym posłem i zdaje sobie sprawę, że największym zarzutem, jaki można mieć do przed-

stawiających ten projekt jest to, że jest położony na stole parlamentarnym tak późno, o zmianę stanowiska. Uważam, że brak pracy w dniu dzisiejszym spowoduje, że ten projekt będzie ośmieszony w oczach mieszkańców Małopolski, Krakowa i Śląska. Wszyscy czekamy na decyzje. Mimo tych wszystkich trudności, prosiłbym pana o wycofanie tego wniosku i przejście do pracy, składanie poprawek w pierwszym czytaniu. Jest szansa na refleksję i złożenie przez klub Lewicy poprawek np. w drugim czytaniu. Jest cały proces legislacyjny dla tych, którzy będą chcieli się wykazać, również poprzez swoje frakcje w Senacie. Nie wstrzymujmy już biegu spraw formalnych z uwagi na to, że jest już tak późno, że nie powinniśmy tego robić. Mimo wszystko uważam ten druk za bardzo prosty i czytelny.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy porządek obrad. Proszę zgłosić wniosek do prezydium Komisji o powołanie podkomisji. Dziękuję uprzejmie. Pan Bogusław Wontor podtrzymuje wniosek czy go wycofuje? Podtrzymuje. Bardzo proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Szanowni państwo, jest to wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej. Bardzo proszę osoby z obu Komisji o zalogowanie się za pomocą legitymacji. Pytanie jest czytelne i wyświetlone.

To wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia ustawy o wsparciu III Igrzysk Europejskich w 2023 roku. Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem takiej podkomisji? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 27 posłów, za 4, przeciw 21, wstrzymało się 2. Wniosek upadł.

Przechodzimy do procedowania ustawy. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Odczytuję to jeszcze raz. Zgłaszam wniosek o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu z druku nr 1727. Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę. Dziękuję.

Wobec braku sprzeciwu przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy. Otwieram dyskusję. Proszę Biuro Legislacyjne o zabieranie głosu w czasie rozpatrywania projektu, w razie chęci zgłaszania pytań, uwag i wniosków. Ponadto upoważniam Biuro Legislacyjne do dokonania w sprawozdaniu Komisji odpowiednich poprawek o charakterze redakcyjnym i porządkowym.

Szanowni państwo, czy są uwagi do tytułu? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator z Biura Legislacyjnego Konrad Nietrzebka:

Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne. Dzień dobry. Szanowni państwo, z legislacyjnego obowiązku wskazujemy pewne wątpliwości, które budzi koncepcja uchwalenia tzw. specustaw. Zawsze stanowią one *lex specialis* w stosunku do przepisów ogólnych regulujących daną materię i wyznaczających modelową drogę prowadzenia postępowań administracyjnych i realizowania określonych inwestycji. Specustawy zawsze stanowią swoisty wyłom w systemie prawa, upraszczając obowiązujące procedury. Skracają m.in. terminy w ramach prowadzenia postępowań i ograniczają niektóre prawa stron. Często stawiają one podmioty prywatne w nieco gorszej pozycji w stosunku do podmiotów publicznych, niż zapewniają im to przepisy ogólne. W każdej z tego typu ustaw, a więc i w tej omawianej, pozostaje ponadto zagadnienie konstytucyjnej oceny stopnia adekwatności zastosowania prawnych rozwiązań ograniczających np. sposób korzystania z nieruchomości odnośnie podanej przyczyny uzasadniającej zastosowanie regulacji w postaci specustawy. Wątpliwości potęguje również okoliczność, że w projekcie nie została zawarta granica obowiązywania tej ustawy. W związku z tym mam pytanie do wnioskodawców, czy ta droga, a więc kwestia specustawy jest najwłaściwszą w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę rząd o odpowiedź.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Szanowni państwo, oczywiście rozumiemy zgłoszone wątpliwości, ale pomysłodawcą tego projektu ustawy były samorządy, które uznają ją za niezbędną do sprawnego przygotowania tych igrzysk. Wydaje się, że w świetle obecnie obowiązujących przepisów byłoby to nadmiernie utrudnione. Podtrzymujemy stanowisko, że taka ustawa jest niezbędna.

Co do ograniczeń, w uzasadnieniu pisaliśmy o proporcjonalności w świetle zasad konstytucyjnych, o których moglibyśmy tu mówić.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze ma uwagi do tytułu? Nie słyszę. Stwierdzam, że tytuł został przez Komisje rozpatrzony.

Przystępujemy do rozpatrzenia artykułów.

Rozdział 1 – Przepisy ogólne.

Art. 1 – czy są do niego uwagi? Będziemy procedowali artykułami. Dla ułatwienia, jeśli artykuł będzie bardzo długi, podzielę go na zmiany i dam chwilę na zastanowienie się nad nimi. Bardzo proszę o uwagi do art. 1. Spokojnie. Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 3? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcielibyśmy wyrazić pewną wątpliwość co do charakteru tego przepisu, który w naszej ocenie może nie mieć charakteru normatywnego, zwłaszcza w kontekście art. 1 przywołanej ustawy, który określa, że do inwestycji w zakresie dróg publicznych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych stosuje się przepisy właśnie tej ustawy. Prosimy o wyjaśnienie *ratio legis* tego przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę, strona rządowa. Zaraz oddam głos panu posłowi.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Z punktu widzenia puryzmu prawniczego trudno nie zgodzić się z tym, że przepis ten ma głównie cechę informacyjną. W toku uzgodnień międzyresortowych bardzo silne stanowisko było ze strony resortu infrastruktury, który odpowiada za drogi, że taki przepis jest bardzo cenny, ponieważ eliminuje wiele wątpliwości, które pojawiały się w niektórych wcześniejszych ustawach tego typu. W związku z tym proponowalibyśmy podtrzymanie tego przepisu. Zwracam uwagę, że zakres art. 1 jest rozdzielny od art. 3. W art. 1 odnosimy się tylko do dróg zarządzanych przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, a nie do wszystkich dróg publicznych. Jak powiedziałem, to rodzaj przepisu informacyjnego.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Pan poseł Marek Sowa, bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, wszystkie inwestycje drogowe mają być realizowane na normalnych zasadach. Chciałbym przypomnieć państwu ustalenia ze spotkania, które się odbyło 19 lipca br. Uczestniczyli w nim minister Sasin, pan minister Adamczyk oraz przedstawiciele wszystkich samorządów województwa śląskiego, małopolskiego i Krakowa, również przewodniczący PKOl. Na tym spotkaniu pan minister Adamczyk poinformował, że ma przygotowany cały wykaz inwestycji infrastrukturalnych, które są gotowe do ujęcia i tylko czeka, aż ustawa będzie procedowana przez parlament. Wtedy były podawane jeszcze terminy wrześniowe. Pan minister poinformował, że ma wszystko gotowe i dołoży swój pakiet zadań inwestycyjnych do tego projektu ustawy. Ten projekt ustawy wszystkie zadania infrastrukturalne, w szczególności drogowe, *de facto* kasuje. Wprost w art. 3 mówi, że nie będą procedowane i nie będą częścią tego pakietu inwestycyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby się odnieść do tych uwag? Pan dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Nie jest tak, że te inwestycje będą realizowane na podstawie przepisów ogólnych. Odnosimy się jednak do specustawy drogowej, która zawiera wystarczające regulacje. Mini-

sterstwo Infrastruktury, które jest w kontakcie z samorządami, stało na stanowisku, że obecne przepisy są wystarczające, aby przeprowadzić te inwestycje, o których wspominano, o których mówił pan minister. Z tego co wiem, było pytanie do Ministerstwa Infrastruktury, którego przedstawicieli niestety tu nie ma my, ale jest ono w stałym kontakcie z organizatorami. Rozmowy na temat projektów infrastrukturalnych są prowadzone.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Uważam art. 3 za rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 4. Czy są do niego uwagi? Nie słyszę. Dziękuję uprzejmie. Uważam art. 4 za rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 5. Art. 5 jest rozszerzony. Głos ma pan mecenas.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam dwie krótkie uwagi. Pierwsza dotyczy sformułowania, iż nie stosuje się przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych. Wątpliwość dotyczy zgodności w tym zakresie z prawem zamówień publicznych, które przewiduje wyłączenia, ale one nie zawsze będą się pokrywały z tymi, które zostały zawarte w art. 5 projektu ustawy. W związku z tym prosimy o krótkie wyjaśnienie tej relacji z przepisami Prawa zamówień publicznych.

Druga kwestia dotyczy art. 5 ust. 2 pkt 2 i 3. Wydaje się, że przepisy zawierają dość istotne nasycenie klauzul generalnych, co może rodzić wątpliwości w zakresie spełnienia wymogu poprawnej legislacji wywodzonego z art. 2 konstytucji. W związku z tym, jeśli można, proszę wyjaśnić, jak te wszystkie klauzule z pkt 2 i 3 należy rozumieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o wyłączenia dotyczące zamówień publicznych, one były wynikiem bardzo długich negocjacji i prac z UOKiK, RCL, Prokuratorią Generalną Skarbu Państwa i Ministerstwem Rozwoju, które jest za to odpowiedzialne. Idea jest taka, aby te wyłączenia były jak najdalej idące, ale w granicach zakreślonych przepisami unijnymi. Stąd do tych zamówień poniżej progu stosujemy nasze regulacje szczególne, zawarte w ustawie. Klauzule generalne czynią zadość wymaganiom unijnym co do zasad ogłaszania takich uproszczonych trybów zamówień publicznych.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Chwilę jeszcze poczekam, bo artykuł ma więcej punktów. Nie słyszę innych uwag. Art. 5 uważam za rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 6. Czy są uwagi? Pan Ireneusz Raś, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, mam prośbę, aby po tej rozmowie i biorąc pod uwagę uwarunkowania czasowe, przynajmniej starać się skonkretyzować ten artykuł i wpisać, że Rada Ministrów określi to do 31 grudnia 2021 roku. Warto, aby była tu wpisana taka graniczna data. Nie możemy trwać w niepewności. Dlatego byłem przeciwnikiem wniosku formalnego mojego kolegi – pana posła Wontora. Uważam, że trzeba pokazać nieodległą datę, aby wszystko było uzgodnione. Chodzi tu o inwestycje infrastruktury sportowej oraz te komunikacyjne, które być może są już wynegocjowane między stronami, albo są dopinane między szerokorozumianą stroną samorządową i rządową. Powinniśmy o tym wiedzieć. Mam taką prośbę.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie pośle, proponuję zgłosić to w drugim czytaniu. Poprawki trzeba zgłaszać teraz na piśmie, a taka poprawka nie wpłynęła. Mogę zaproponować panu zgłoszenie tego w drugim czytaniu.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Jeśli pan przewodniczący mojej sugestii nie przejmie i nie sformułuje poprawki na piśmie i nie podda jej pod głosowanie, zgłoszę ją w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze pan dyrektor.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Grzegorz Dostatni – Ministerstwo Aktywów Państwowych. Zwracam uwagę, że taki przepis mógłby być problematyczny w jego stosowaniu. Na początku pojawił się taki pomysł, aby lista przedsięwzięć była załącznikiem do ustawy. Ze względu na ewentualną elastyczność tej listy i jak domyślamy się również konieczność rozszerzania tego katalogu, który pierwotnie będzie wydany w drodze rozporządzenia, zakreślenie daty, do której te przedsięwzięcia trzeba określić, przepis mógłby być bardzo ryzykowny dla samorządów i później uniemożliwić ewentualną nowelizację tego rozporządzenia.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Absolutnie się z panem zgadzam, aby nie wpisywać tego do ustawy, bo widzę, że nie jesteście do tego gotowi w dniu dzisiejszym. Chcę ratować sytuację, aby tylko ten katalog najistotniejszych uzgodnień z samorządami pojawił się w formie rozporządzenia, jako dokument Rady Ministrów, która ma określić te terminy, do Sylwestra, a nie później.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dobrze. Panie pośle, ustaliliśmy, że zgłosi pan to w drugim czytaniu. Wyjaśnienia pana dyrektora też były. Art. 6 uważam za rozpatrzony.

Przechodzimy do rozdziału 2 – Finansowanie lub dofinansowywanie niektórych kosztów organizacji igrzysk oraz przygotowania i realizacji przedsięwzięć.

Art. 7 – czy są do niego uwagi?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Tak, są. Chciałbym złożyć poprawkę. W art. 7 ust. 3 nadać brzmienie: „W latach 2021–2023 minister właściwy do spraw kultury fizycznej może udzielić spółce, o której mowa w art. 8, oraz podmiotom wskazanym w programie, o którym mowa w ust. 6, dotacji celowej przeznaczonej na finansowanie lub dofinansowanie kosztów organizacji Igrzysk”. Uzasadnienie jest takie, że poprawka rozszerza możliwość przyznania dotacji celowej, przeznaczonej na finansowanie lub dofinansowanie kosztów organizacji igrzysk na podmioty wskazane w programie wsparcia przygotowania igrzysk. Przepis umożliwi bezpośrednie przekazywanie środków przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej podmiotom realizującym inwestycje niezbędne do przeprowadzenia igrzysk.

Panie przewodniczący, może przedstawię też drugą poprawkę do tego samego artykułu. Proponuję dodać ust. 6 w brzmieniu: „Minister właściwy do spraw kultury fizycznej może ogłosić program wsparcia przygotowania Igrzysk, w zakresie realizacji przedsięwzięć”. Uzasadnienie – poprawka daje możliwość uzasadnienia przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej programu wsparcia inwestycji realizowanych w ramach przygotowań do III Igrzysk Europejskich w 2023 roku. Wskazany program będzie dodatkowym narzędziem realizacji przedsięwzięć koniecznych do prawidłowego i terminowego przygotowania i przeprowadzenia igrzysk. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprawki klubu Prawo i Sprawiedliwość zostały złożone na piśmie i były podpisane przez 3 posłów. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mamy uwagi zarówno do poprawki, jak i do treści normatywnej projektu art. 7. Chcielibyśmy zapytać wnioskodawców o kwestię ewentualnych wątpliwości w zakresie pomocy publicznej i ewentualnej konieczności notyfikacji. Czy ta kwestia była rozpatrywana na etapie prac nad projektem? Chodzi o ust. 2 i 3. Jeśli chodzi o poprawkę, proponuję aby poprawki nr 1 i 2 były poddane pod głosowanie łącznie. Oprócz tego chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewną wątpliwość dotyczącą skutków finansowych tej poprawki. Art. 50 ustawy o finansach publicznych nakłada na Radę Ministrów obowiązek przedstawienia w przyjmowanych przez nią projektach skutków

finansowych na kolejne lata obowiązywania ustawy. Taki przepis w przedmiotowym projekcie znalazł się w art. 32, ale statuuje on maksymalny limit wydatków z budżetu państwa przeznaczony na dotacje dla spółki celowej w kwocie 160 mln zł. Jeśli dodawany jest tu potencjalny program wsparcia przygotowania igrzysk oraz możliwość ministra właściwego do spraw kultury fizycznej udzielenia dotacji podmiotom wskazanym w tym programie, a nie tylko w spółce celowej, pojawia się pytanie o adekwatność art. 32 do ewentualnie przyjętej poprawki. Powstaje też pytanie czy w związku z tym zmienią się skutki finansowe, czy nadal maksymalny limit wynosił będzie 160 mln zł. Tak jak powiedzieliśmy, on dotyczy tylko spółki. W zakresie podmiotów ustawa będzie milczeć. Naszym zdaniem powstaje tu istotna wątpliwość.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, strona rządowa.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o pomoc publiczną, oczywiście ona była analizowana, ale dotyczy przedsiębiorców, a tu mamy do czynienia ze wsparciem dla samorządów. Te wszystkie obiekty mają być samorządowe. Z punktu widzenia naszej analizy nie doszliśmy do wniosku, że będziemy mieli do czynienia z niedozwoloną pomocą publiczną. Abstrakcyjnie wyobrażając sobie temat, taka sytuacja mogłaby się pojawić przy jakimś przedsięwzięciu, które byłoby dofinansowane dla jakiegoś przedsiębiorcy, ale na chwilę obecną nie jest to przewidywane. Oczywiście trzeba będzie się martwić tą pomocą, gdy pojawi się taki pomysł.

Jeśli chodzi o skutki finansowe, poprawka pana posła wychodzi naprzeciw dyskusji, aby stworzyć dedykowany program. Skutki finansowe tej ustawy były obliczane tylko dla tej ustawy, a więc dla tych 160 mln zł. Gdy słuchałem poprawki pana posła, to stworzenie takiego programu to fakultet, a nie obligo. Nie wiem jak miałby być stworzony. Może powstałby z wygospodarowanych istniejących już w budżecie środków, przeznaczanych na tego typu inwestycje. Trudno mi powiedzieć bez zapoznania się z takim programem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne chce jeszcze zabrać głos? Nie. Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Wydaje mi się, że poprawka, która została zgłoszona wychodzi naprzeciw oczekiwaniom tego projektu rozporządzenia, które do nas wpłynęło, gdzie mamy wykaz tych 12 inwestycji. Rozumiem, że inwestorem dla modernizacji tych obiektów sportowych czy ich budowy nie będzie przecież spółka celowa, bo jej właścicielem jest kto inny. Czy dobrze rozumiem, że będzie tu skonsumowany projekt rozporządzenia, gdzie mamy imiennie wymienionych 12 inwestycji sportowych, które muszą być zrealizowane, bo będą to obiekty, na których będą rozgrywane igrzyska europejskie?

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Jeśli dobrze rozumiem poprawkę, program rządowy może dotyczyć tych inwestycji wymienionych w rozporządzeniu, ale może też dotyczyć wsparcia organizacyjnego. W zasadniczej mierze będzie pewnie dotyczył przedsięwzięć.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

To może być szersze niż rozporządzenie, ale je uwzględnia.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Najpierw pan poseł Wontor, a następnie pan poseł Raś.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy jeśli nie określimy wysokości tych dotacji, nie będzie to miało wady prawnej i czy to może być tak sformułowane w naszym projekcie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, mam pytanie do przedstawicieli wnioskodawców. Czy bezpieczny jest ten przepis ze względu na dofinansowanie modernizacji obiektów sportowych, które znajduje się już obecnie w tym wykazie? Chodzi o spółkę zarządzającą Stadionem Śląskim. To spółka samorządowa w 100%, ale to jednak podmiot. Czy w tym miejscu nie zaistnieje konflikt pomocy publicznej?

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję. Powtórzę naszą argumentację. Wymóg przedstawienia skutków finansowych wynika z ustawy o finansach publicznych. W projekcie został zrealizowany, ale odnosi się tylko do dofinansowania spółki w postaci dotacji celowej. Nie ma nic o tym, o czym mówi poprawka, a więc o możliwości dodatkowego wsparcia w ramach programu ministra właściwego do spraw kultury fizycznej. Art. 32 wprost mówi o 160 mln zł, które są maksymalnym limitem wydatków, przeznaczonym na dotacje dla spółki celowej. Nie ma tu limitu dla ogłoszenia ewentualnego programu wsparcia na podstawie art. 7 ust. 6.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Chciałem się tylko odnieść do pomocy publicznej, o którą pytał pan poseł Raś. Szczerze mówiąc nie widzę zagrożenia w zakresie niedozwolonej pomocy publicznej dla Stadionu Śląskiego, który jest spółką samorządową i własnością samorządu.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Chciałbym zapytać Biuro Legislacyjne czy te dwie poprawki głosujemy łącznie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Po tym, co powiedziało Biuro Legislacyjne mam wątpliwości, czy powinien pan w ogóle poddawać tę poprawkę pod głosowanie, skoro nie ma później swojego odzwierciedlenia w układzie przepisów finansowych. Jest niezgodna z procesem legislacyjnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Poddaję pod głosowanie przyjęcie poprawek do art. 7 pkt 3 i pkt 6. Bardzo proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 20 posłów, za 18, przeciw 1, wstrzymał się 1. Stwierdzam przyjęcie poprawek do art. 7.

Uważam art. 7 za rozpatrzony. Przechodzimy do rozdziału 3 – Zasady tworzenia i działania spółki celowej.

Art. 8 – czy są do niego uwagi? Nie słyszę. Art. 8 uważam za rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 9? Bardzo proszę, pan poseł Matuszewski, a później pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, w imieniu posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości chciałem złożyć poprawkę. W art. 9 ust. 2 i 3 nadać brzmienie: „2. Rada nadzorcza spółki celowej składa się z 7 osób. 3. W skład rady nadzorczej spółki celowej wchodzą 2 osoby wskazane przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej, 2 osoby wskazane przez Zarząd Woje-

wództwa Małopolskiego, osoba wskazana przez ministra właściwego do spraw aktywów państwowych, osoba wskazana przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych oraz osoba wskazana przez Prezydenta Miasta Krakowa". Uzasadnienie – przepis doprecyzowuje skład rady nadzorczej spółki celowej, wskazując precyzyjnie liczbę członków organów spółki celowej, powoływanych przez konkretne organy rządowe oraz jednostki samorządu terytorialnego. Wskazany kształt rady nadzorczej umożliwi wymienionym organom jednostek samorządu terytorialnego wpływ na działalność spółki. Wskazanie ministrów właściwych do spraw aktywów państwowych, kultury fizycznej oraz finansów, jako organów właściwych do powołania członków rady nadzorczej spółki zapewni efektywny nadzór w zakresie przekazywania środków budżetowych na realizację podstawowych działań spółki. Tak ukształtowany skład rady nadzorczej powinien zapewnić optymalną efektywność współpracy rządu i samorządu w zakresie przygotowań i realizacji przedsięwzięć oraz wykonanie zadań związanych z organizacją igrzysk wykonywanych przez wskazaną spółkę celową. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie do pani dyrektor reprezentującej województwo małopolskie – czy te wszystkie przepisy art. 13, które dotyczą spółki celowej są dla was satysfakcjonujące? W pierwszej wypowiedzi powiedziałem, że sejmik województwa małopolskiego w dniu 26 kwietnia podjął uchwałę o powołaniu takiej spółki celowej z wkładem 3 mln zł. Nie wiem czy została uruchomiona, czy nie, ale nastąpiło to pół roku temu. Nie chciałbym, aby te wszystkie przepisy w jakiś sposób kolidowały z już powołaną spółką, bo jak rozumiem, to ona będzie kontynuowała te zadania. Pytanie jest takie – czy te wszystkie artykuły, do art. 13 państwa satysfakcjonują?

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Wontor. Proszę państwa jeszcze o chwilę cierpliwości.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, mam pytanie do posła wnioskodawcy – dlaczego samorząd województwa ma 2 przedstawicieli, a miasto Kraków jednego? Mówiliśmy tu o partnerstwie. Czy nie byłoby prawidłowo, aby było po 2 osoby? Pominięte zostało też województwo śląskie. Czy nie można jednej osoby dołożyć, aby było uczciwie dla wszystkich?

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie. Pan poseł?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie pośle, wszystko zawarłem w uzasadnieniu.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Pani dyrektor wyszła. Czy te poprawki można przegłosować łącznie? To jedna poprawka. Poddaję pod głosowanie poprawkę nr 3 do art. 9. Proszę o wyświetlenie pulpitu. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję uprzejmie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 17 posłów, za 15, przeciw 1, wstrzymał się 1. Stwierdzam przyjęcie poprawki trzeciej w art. 9.

Uważam art. 9 za rozpatrzony. Przechodzimy do art. 10. Czy są uwagi do art. 10? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do przedstawicieli wnioskodawców. Jeśli chodzi o art. 10 ust. 3, podobny przepis w ustawie potocznie zwanej o Euro 2012 miał określoną cezurę czasową obowiązywania. W projektowanej ustawie ta kwestia nie została uregulowana. Czy jest to zabieg celowy? Czy mieli państwo na uwadze wprowadzenie takiej cezury czasowej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Dziękuję. Tak, to było zabiegiem celowym. Doświadczenia z różnych specustaw wskazują, że trudno zakreślić końcową cezurę czasu obowiązywania ustawy lub działania spółki. Zdajemy sobie sprawę, że rozliczenie niektórych przedsięwzięć może potrwać sporo – nawet po igrzyskach. Balibyśmy się zawierać takiej cezury.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jeszcze uwagi? Nie. Dziękuję uprzejmie. Uważam art. 10 za rozpatrzony.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 11. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Matuszewskiego.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, w imieniu posłów Prawa i Sprawiedliwości zgłaszam poprawkę czwartą – w art. 11 we wprowadzeniu do wyliczenia nadaje się brzmienie: „Spółka celowa może zostać rozwiązana". Uzasadnienie – celem poprawki jest doprecyzowanie, że rozwiązanie spółki celowej będzie możliwe także w sytuacji, gdy jej właścicielem będzie nie tylko województwo małopolskie, ale także ewentualnie inny podmiot, gdyż przepisy ustawy nie wykluczają zbycia części udziałów posiadanych przez województwo małopolskie innemu podmiotowi.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Pan poseł.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie do pana posła. To zmienia trochę obraz rzeczy. Byłem przekonany, że województwo zakładając tę spółkę będzie jej właścicielem stuprocentowym do końca i na bazie porozumień ta spółka będzie realizowała zadania w imieniu województwa śląskiego, miasta Krakowa i innych samorządów, które będą gospodarzami tych igrzysk. W tej sytuacji, jeśli ktoś może jeszcze wejść do tej spółki, czy przewidują państwo, aby do tej spółki weszło np. województwo śląskie i miasto Kraków? Oni chyba takiej świadomości nie mają. Tak mi się wydaje.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Panie dyrektorze?

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Z naszych rozmów prowadzonych z samorządami wynikało, że o ile województwo śląskie miało wątpliwości co do wejścia do spółki, to miasto Kraków od początku było zainteresowane wejściem do niej. Od początku projektowania tej ustawy przepisy były tak konstruowane, aby zachować taką możliwość.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Dziękuję uprzejmie. Poddaję pod głosowanie poprawkę nr 4 do art. 11. Proszę o wyświetlenie pulpitu. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głosowało 20 posłów, za 18, przeciw 0, wstrzymało się 2. Poprawka nr 4 do art. 11 została przyjęta.

Art. 11 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 12. Bardzo proszę, czy są uwagi do art. 12? Głos ma pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, mam wątpliwość formalną. Widziałem, że 20 posłów brało udział w głosowaniu, więc nie mamy kworum na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Kworum powstaje przy podpisaniu listy. Nikt nie może nakazać posłom być cały czas na posiedzeniu Komisji.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Kworum musi być przy głosowaniu.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Osoby, które są, podejmują decyzje. Nie wiem czy moje wyjaśnienie jest dobre? Nie.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Jest 20 posłów.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Kworum jest, jeden poseł nie głosuje, ale nie musi.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dobrze. Szanowni państwo, zarządzam sprawdzenie listy obecnych na sali. Bardzo proszę sekretariat o sprawdzenie obecności. Jeśli jest 21 nie ma o czym dyskutować. Jest odpowiednia liczba osób na sali. Bardzo proszę, pan Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Momencik. Szanowni państwo, pan poseł Zimoch ma głos.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Proszę państwa, w związku ze zgłoszoną przez pana posła Wontora wątpliwością mam prośbę do Biura Legislacyjnego, aby tę sprawę wyjaśniło. Czy chodzi… Pani poseł, jak skończę wypowiedź, pani zabierze głos.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie sytuacji zaistniałej przy ostatnim głosowaniu.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Szanowni państwo, kwestie, o których toczy się dyskusja reguluje art. 163 ust. 2 regulaminu Sejmu, który wskazuje, że Komisje obradujące wspólnie przyjmują uchwały większością głosów w obecności co najmniej $^1/_3$ liczby członków każdej z uczestniczących w posiedzeniu Komisji. To tyle.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Nie ma kworum – bo 9 posłów jest z Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i 11 z Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, czyli razem jest 20, a powinno być 21.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Szanowni państwo, zarządzam 5 minut przerwy. Według mnie na sali jest 21 posłów. Nie wiem skąd wychodzi 20.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Panie przewodniczący, kworum dla Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki to 10 osób, a dla Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej 11. Na sali powinno być 21 posłów, a jest 20. Nie ma kworum. Wiedziałem co mówię. Ja byłem liczony.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Ogłaszam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajmowanie miejsc i wyciszenie rozmów. Bardzo proszę sekretariat Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o przeliczenie członków Komisji. Proszę członków Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o podniesienie

rąk. Dziękuję bardzo. Stwierdzam kworum (10). Bardzo proszę o podniesienie rąk członków Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Sekretariat tej Komisji proszę o przeliczenie posłów. Stwierdzam kworum (11).

Szanowni państwo, krótki komentarz i przechodzimy dalej, bo nie ma czasu. Chyba widzimy komu zależy na tym, aby igrzyska europejskie się odbyły, a komu na tym, aby je zbojkotować. Dziękuję bardzo. Dla wyjaśnienia, zapytałem panów mecenasów z Biura Legislacyjnego i upewniłem się, że art. 11 i poprawka zostały rozpatrzone. Sprawdzenie kworum miało miejsce po rozpatrzeniu tego artykułu.

Przechodzimy do art. 12. Czy są do niego uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgłoszę uwagę zbiorczo, bo nie chcę zabierać głosu w każdym przypadku. Chcielibyśmy wyrazić wątpliwość w zakresie występującego w art. 12 w ust. 1 w pkt 1 na końcu odesłania „wymaganych odrębnymi przepisami". Podobna sytuacja miała miejsce w art. 19 ust. 4 oraz w art. 27 pkt 3 w zakresie art. 19a ust. 1. Takie nieprecyzyjne odesłanie powoduje dość duże wątpliwości interpretacyjne i *de facto* przerzuca na adresata obowiązek identyfikacji tych przepisów. Nie wiemy dokładnie o jakich przepisach jest tu mowa. Mam pytanie do wnioskodawców – czy nie ma możliwości w tych trzech miejscach projektowanej ustawy doprecyzowania w zakresie przedmiotowym o jakich przepisach mowa? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Dziękuję bardzo. Należy zgodzić się z tymi wątpliwościami w zakresie nieprecyzyjności takiego typu odwołania w sytuacji, gdy adresatem takich norm jest np. obywatel. W tych przepisach te normy adresowane są do wyspecjalizowanych podmiotów – mówimy o spółce celowej, która jest profesjonalistą w zakresie prowadzenia procesu inwestycyjnego i ona nie będzie miała problemów z identyfikacją tych przepisów, a katalogów nie chcielibyśmy zamykać, bo system prawa jest dynamiczny. Szczególna sytuacja jest w innym przepisie, wśród przywołanych przez pana mecenasa, który dotyczy udzielania dotacji celowych, gdzie odwołujemy się do sytuacji, w której dotację celową dla Polskiej Organizacji Turystycznej można udzielić w sytuacji, gdy odrębne przepisy tak stanowią. Bez takiego katalogu otwartego na przyszłość taka dotacja nie mogłaby zostać udzielona.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Innych głosów nie słyszę. Art. 12 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 13. Nie słyszę uwag. Art. 13 uważam za rozpatrzony.

Przechodzimy do rozdziału 4 – Umowa o powierzenie organizacji Igrzysk oraz przygotowania i realizacji przedsięwzięć.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 14. Czy są uwagi? Nie słyszę. Art. 14 został rozpatrzony

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 15. To cała strona. Państwo posłowie mają chwilę na jego rozpatrzenie. Zgłasza się Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam jedynie pytanie do wnioskodawców. Proszę zwrócić uwagę na ust. 1 art. 15 i pkt 9. Na końcu mamy sformułowanie: „do przygotowania lub realizacji przedsięwzięć". Chcielibyśmy zauważyć, że w przeciwieństwie np. do pkt 1, 3, 4 i 6 te przedsięwzięcia nie zostały tu doprecyzowane. W tamtych przepisach, o których wspomniałem, jest doprecyzowane, że chodzi o przedsięwzięcia powierzone spółce celowej. Czy w pkt 9 nie powinniśmy po wyrazie „przedsięwzięć" dopisać wyrazów „powierzonych spółce celowej", tak jak ma to miejsce w pkt 1, 3, 4 i 6? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Nie widzimy przeciwskazań dla dopisania tego. Faktycznie wynika to z wprowadzenia, ale legislacyjnie stosując pewną konsekwencję takie wyrazy można by tu dodać. To uwaga legislacyjna.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Na początku było już powiedziane, że bardzo proszę, aby Biuro Legislacyjne zajęło się takimi uwagami. Dziękuję uprzejmie. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 15? Nie słyszę. Art. 15 uważam za rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 16. Bardzo proszę, czy są uwagi do art. 16? Nie słyszę. Art. 16 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 17. Bardzo proszę, czy są uwagi do art. 17? Nie słyszę. Art. 17 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 18. Czy są do niego uwagi? Nie słyszę. Dziękuję uprzejmie. Art. 18 został rozpatrzony. W ten sposób zakończyliśmy rozpatrywanie rozdziału 4.

Przechodzimy do rozdziału 5 – Postepowanie administracyjne dotyczące przygotowania i realizacji przedsięwzięć.

Art. 19 zawiera liczne zmiany. Proponuję, abyśmy najpierw rozpatrzyli art. 19 od ust. 1 do ust. 4 włącznie. Czy są uwagi? Panie mecenasie, na razie do ust. 4. Dziękuję. Art. 19 od ust. 1 do ust. 4 został rozpatrzony. Czy są uwagi do art. 19 od ust. 5 do ust. 8? Nie ma. Uważam art. 19 od ust. 5 do ust. 8 za rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 20. Czy są do niego uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję bardzo. Do ust. 5 mamy pewną uwagę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. W zdaniu drugim wskazuje się, że odwołanie „powinno" zawierać zarzuty. Użyto tu czasownika modalnego o nieprecyzyjnym znaczeniu. Chodzi o wyraz „powinno". Używanie wyrazu „powinno" nie do końca precyzuje, czy chodzi o obowiązek, czy też fakultet pewnego postepowania. W związku z tym proponowalibyśmy przeredagować zdanie drugie i dodać treść „odwołanie zawiera zarzuty". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Strona rządowa?

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Takie sformułowanie jest standardowe i zostało zawarte w Kodeksie postępowania cywilnego, ordynacji podatkowej, wielu specustawach, ustawie o notariacie. To standardowe sformułowanie. Celem tego przepisu jest zawarcie elementów koniecznych odwołania.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Czyli wyrażają państwo zgodę, aby Biuro Legislacyjne dokonało poprawek? Bardzo proszę. Czy są jeszcze inne uwagi do art. 20? Nie słyszę. Art. 20 uważam za rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 21. Bardzo proszę, czy są uwagi do art. 21? Nie słyszę. Art. 21 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 22. Bardzo proszę, czy są uwagi do art. 22? Nie słyszę. Art. 22 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 23. Bardzo proszę, czy są uwagi do art. 23? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

To również kwestia stricte redakcyjno-legislacyjna. W ust. 1 formułuje się zastrzeżenie przepisów niniejszej ustawy. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że tego typu sformułowanie „z zastrzeżeniem" warto zastępować wyrazami „z uwzględnieniem" lub „z wyjątkiem", w zależności od tego jaka jest intencja prawodawcy. Dobre praktyki legislacyjne wskazują, że formułowanie zastrzeżeń może budzić istotne wątpliwości interpretacyjne co do tego, co należy rozumieć pod takim sformułowaniem. Ewentualnie prosimy o doprecyzowanie, czy chodzi o uwzględnienie lub ewentualnie o wyjątek.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Panie dyrektorze?

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Są szkoły prawnicze i legislacji. To zostało wypracowane na posiedzeniu komisji prawniczej na propozycję Rządowego Centrum Legislacji. O ile skutek jest osiągany, to strona rządowa się nie przeciwstawia.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Biuro ma zgodę. Nie ma najmniejszego problemu. Art. 23 uważam za rozpatrzony. Przepraszam najmocniej panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, jak zrozumieliśmy, intencją wnioskodawców jest pozostawienie brzmienia niezmienionego, aby „zastrzeżenie" pozostało?

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Tak.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak też to zostawimy.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Pozostaje to bez zmian, jak wnioskodawca sobie zażyczył. Art. 23 uważam za rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 24. Czy są do niego uwagi? Nie słyszę. Art. 24 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 25. Czy są do niego uwagi? Nie słyszę. Art. 25 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 26. Czy są do niego uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, mamy pytanie do wnioskodawców, czy w tym przypadku też to zostawiamy bez zmiany, czy można pokusić się o zastąpienie tego problematycznego sformułowania „z zastrzeżeniem" na „z uwzględnieniem" lub „z wyjątkiem"? Bardzo prosimy stronę wnioskodawców o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie dyrektorze, czy zostawiamy?

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Dokładnie te same wyjaśnienia, które przedstawiłem wcześniej.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Czyli zostawiamy to zgodnie z wnioskiem rządowym. Dziękuję uprzejmie. Art. 26 został rozpatrzony.

Przechodzimy do rozdziału 6 – Zmiany w przepisach, przepisy przejściowe, dostosowujące i przepis końcowy.

Art. 27 – czy są uwagi? Nie ma. Dziękuję uprzejmie. Art. 27 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 28. Jest on rozległy i rozpatrzymy go zmianami.

Art. 28 – zmiana pierwsza, czy są uwagi?

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Wydaje mi się, że w tym artykule tylko do wykazu tych wszystkich inwestycji, których nie dotyczą określone przepisy dodaje się wykaz inwestycji związanych z organizacją igrzysk. To jest dopisane na samym dole. Wydaje się, że można to uprościć.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Głos ma Ireneusz Raś.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Mam pytanie do strony rządowej – czy przepis musi być tak rozległy? Czy muszą być opisy tych wszystkich inwestycji?

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Muszą, bo tam na dole masz to wpisane, nie da się inaczej.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Czy są jakieś uwagi czy również ma pan poprawkę do drugiego czytania, panie pośle? Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy art. 28 – zmianę pierwszą.

Rozpatrujemy art. 28 – zmianę drugą. Czy są jakieś uwagi? Nie ma. Zmiana druga została rozpatrzona.

Zmiana trzecia w tym samym artykule – czy są uwagi? Nie słyszę. Została rozpatrzona.

Zmiana czwarta jest troszeczkę dłuższa. Uwag brak. Została rozpatrzona.

Zmiana piąta tegoż artykułu. Nie słyszę uwag. Została rozpatrzona pozytywnie.

Zmiana szósta. Nie ma uwag. Muszę to odczytać, nawet jak jest to samo. Zmiana szósta została rozpatrzona pozytywnie.

Art. 28 został w całości rozpatrzony pozytywnie.

Przechodzimy do art. 29. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam prośbę i pytanie do wnioskodawców. Proszę zwrócić uwagę, że w art. 29 po wyrazach „spółką celową” jest doprecyzowanie „o której mowa w art. 8”. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że w art. 8 wprowadzony jest skrót. W związku z tym pod względem legislacyjnym doprecyzowanie „o którym mowa w art. 8” jest zbędne. Czy można w ramach upoważnienia wykreślić te wyrazy „o którym mowa w art. 8”?

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Panie mecenasie, powiem skąd się to wzięło. To przepis przejściowy zawierający inne rozumienie spółki celowej niż te w art. 8. Z czysto prawnego punktu widzenia pan mecenas ma absolutną rację. W przepisach przejściowych jednak bardzo często stosuje się takie odwołanie, gdy wprowadzamy jakieś zasady rozumienia tego pojęcia „spółki celowej”. Tu mówimy o „spółce celowej”, o której mowa w art. 8, a może być również mowa o spółce celowej, innej spółce, którą utworzono wcześniej, którą przyjmujemy za spółkę celową. Stąd to doprecyzowanie „o której mowa w art. 8”, aby nie było wątpliwości, że to właśnie o tej mowa. To także ta spółka, która powstała wcześniej, przed wejściem w życie tej ustawy.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie do pana mecenasa. Tak naprawdę ta spółka w mojej ocenie istnieje. Została powołana przez sejmik w kwietniu bieżącego roku. Z tego co wiem jest już powołany akt założycielski i przyjęty został statut. Nie ma jej tylko w KRS.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Przedstawiciele Krakowa powiedzieli, że nie ma.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie dyrektorze, bardzo proszę rozwiać wątpliwości.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

W dniu 26 kwietnia sejmik na pewno wyraził zgodę na powołanie tej spółki i przeznaczył 3 mln zł na wkład. Państwo to dobrze wiedzą. Ma ona taką nazwę, jaką wpisujecie do tego pakietu ustaw. Proszę, aby państwo to sprawdzili, bo albo trzeba usankcjonować stan, że ona istnieje, albo nie wpisywać tego art. 29. Jeśli czekają, to niech już zaczekają do końca, aż ustawa będzie napisana i na drugi dzień przyjmą statut.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie, panie pośle. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Panie pośle, oczywiście to powołuje samorząd województwa, więc nie mogę tego do końca oficjalnie potwierdzić. Z moich rozmów z samorządem województwa jeszcze z piątku wynikało, że ta spółka nie została utworzona. Została wydana zgoda na utworzenie tej spółki i wszystkie dokumenty zostały przygotowane, ale ta spółka jeszcze nie została powołana.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Art. 29 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 30. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to uwaga dotycząca terminologii: w ust. 1, ust. 2 i ust. 3 po wyrazach „przedsięwzięcie" dopisane jest „w rozumieniu niniejszej ustawy". Chcielibyśmy zauważyć, że w art. 1 w ust. 1 jest wprowadzony skrót „przedsięwzięcie" więc nie ma konieczności doprecyzowania, zwłaszcza w ustawie procedowanej, sformułowaniem „w rozumieniu niniejszej ustawy". To pierwsza kwestia.

Druga kwestia dotyczy ust. 2, również w kontekście ust. 1. Zakresy tych przepisów wydają się zbieżne i mogą się pokrywać. Ust. 1 obejmuje sytuacje określone też w ust. 2. Pytanie – co w sytuacji, gdy inwestor nie wystąpi z takim wnioskiem, o który mowa w ust. 2 i czy ust. 1 nie znajdzie wówczas zastosowania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję.

Dyrektor departamentu MAP Grzegorz Dostatni:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o pierwszą część, ze względu na to, że to jest przepis przejściowy również odwołaliśmy się do przedsięwzięć w rozumieniu niniejszej ustawy. Mówimy w tym przypadku o sprawach już wszczętych i niezakończonych, co ze stricte legislacyjnego punktu widzenia może wydawać się zbędne, ale nam wydawało się wartościowym dopełnieniem. Jeśli chodzi o zakresy tych przepisów, naszym zdaniem one są odrębne. Ust. 2 jest wyjątkiem od zasady. Ostatnie pytanie zadane przez mecenasa właśnie na to odpowiada. Jeśli nie złoży takiego wniosku, oczywiście stosuje się nowe przepisy ustawy. Przepis ust. 2 jest po to, że niektóre podmioty prowadzące przedsięwzięcia mogą nie chcieć nowych przepisów, szczególnie w sytuacji, gdy są bardzo blisko wydania decyzji. Gdy wiedzą, że na dniach dostaną decyzję i nie chcą wchodzić w tryb, który ma trochę inne wymagania i zmusza do powtarzania pewnych czynności, których już dokonali. To przepis dodany na wniosek samorządów, które mają niektóre inwestycje już tak daleko posunięte, że są w przededniu wydania jakiejś decyzji – spodziewają się że wtedy ustawa może wejść w życie. Oni nie będą chcieli, aby te przepisy ich dotyczyły przy wydawaniu danej decyzji. Stąd też możliwość oświadczenia, że nie skorzystają z dobrodziejstwa tej ustawy. Co do zasady stosuje się ust. 1.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Panie mecenasie?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Rozumiemy, że tu będzie bez jakichkolwiek zmian?

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Tak. Art. 30 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 31. Czy są do niego uwagi? Nie słyszę. Art. 31 rozpatrzyliśmy.

Art. 32 – czy są uwagi? Bardzo proszę, posłowie Marek Sowa i Ireneusz Raś.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Poruszę dwie kwestie. Rozumiem, że mogą być śmiechy, ale sprawa jest poważna. W dniu 15 grudnia ta ustawa zostanie przyjęta. W art. 33 jest napisane „wchodzi w życie 14 dni po ogłoszeniu". Musi być jeszcze podpis prezydenta. To oznacza, że 29-30 grudnia najwcześniej, czytając przepisy tej ustawy, wejdzie w życie. Wtedy jest jeden dzień na uruchomienie całej rezerwy przez ministra i powołanie spółki, jeśli będzie ona cze-

kała na wejście w życie tej ustawy. To po prostu niewykonalne. W 2021 roku zapisujemy, że skutek finansowy dla budżetu państwa to 103 mln zł. Taki przepis powoduje, że ta operacja może stać się w sposób naturalny niewykonalna, bo zabraknie czasu. Albo zdecydują się państwo na to, że ustawa wejdzie w życiu dzień po ogłoszeniu i prezydent nie skorzysta ze swojego uprawnienia, albo trzeba przesunąć te środki na rok 2022 i nie paraliżować się czymś, co może nastąpić za 6 tygodni. To pierwsza kwestia, moja uwaga do tych literalnych przepisów ustawy.

Druga rzecz – wydaje mi się jest poważniejsza. Nie wierzę, że któryś ze skarbników miasta czy województwa podpisze umowę *host city*, w której będą zobowiązania dla gospodarzy igrzysk europejskich, nie tylko wynikające z wykupienia licencji, pokrycia opłat na rzecz europejskich federacji sportowych, ale będą przede wszystkim zobowiązania na organizację igrzysk europejskich w roku 2023. Pan przedstawiciel prezydenta mówił, że to była kwota wyliczona rok temu – na 320 mln zł – a obecnie szacują, że koszty tej organizacji będą o 25% wyższe. Mówimy tu o kwocie około 400 mln zł, których ta ustawa nie gwarantuje, a musi zagwarantować. Oczywiście złożymy taką poprawkę, że limit w 2023 roku musi uwzględniać środki na organizację igrzysk europejskich. Proszę państwa o to, jeśli nie możecie zrobić tego w tej chwili, abyście przedyskutowali ten temat. Jakbym był skarbnikiem, na pewno bym takiego zobowiązania bez gwarancji sfinansowania nie podpisał. Dziś wyciągnięcie tekstu, że coś Sasin mówił w lipcu czy we wrześniu…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Pan premier Sasin…

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

…nic nie daje. To nie jest żadna gwarancja. Gwarancją będzie wyłącznie ta ustawa i wpisane w niej maksymalne limity finansowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Ireneusz Raś.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chcę powiedzieć, że czytając te maksymalne limity wydatków, zwracały na to uwagę osoby, które rozmawiały z nami w kuluarach z samorządów. Od razu widać na co te środki są kierowane. Z harmonogramu wydatków wynika, że to absolutnie nierealne kwoty. Dla osób, które nie są tak błogosławione, że nie widziały, a uwierzyły, to od razu powód do ataku, w miastach, w województwie, że nie są zagwarantowane pieniądze. Chciałbym usłyszeć od pana deklarację do protokołu – już dziś, jutro będziemy się o to upominali być może w innej formule – że samorządy nie zostaną same z wydatkami na organizację. Nikt rozsądny czytający tą ustawę za miesiąc, gdy będzie wchodziła w życie, gdy przeczyta, że w 2023 roku jest limit do kwoty 10 mln zł, to nie uwierzy że za 10 mln zł wydatkowanych w 2023 roku da się zrobić tę imprezę, mimo iż jest mniejsza niż duże igrzyska olimpijskie. Bardzo proszę o uspokojenie nas i postawienie sprawy ostro, przedstawienie zapewnień do protokołu. Nie mam dziś gotowej poprawki, ale proszę nas uspokoić, że łączna kwota 360-400 mln zł, wraz z tym, co państwo tu przedstawili, będzie dostępna i samorządy będą miały od państwa poprzez spółkę zagwarantowane środki na organizację tej imprezy.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MAP Karol Rabenda:

Panie pośle, rozmowy trwają. Mówili o tym przedstawiciele samorządów. Jeśli mówimy o konkretnych kwotach, które pan podał, to trochę je pan pomylił. Te 360 mln zł zadeklarowały samorządy, a strona rządowa zadeklarowała 160 mln zł na cele, które wymieniłem na samym początku. Jeśli chodzi o zabezpieczenie środków na inwestycje, samorządy opisały sytuację konkretnych inwestycji, które mają być przeprowadzone i powiedziały co zostało zrobione, na co znalazły się pieniądze i na co będą pieniądze.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Panie dyrektorze…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie pośle, proszę dać się wypowiedzieć panu ministrowi.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Chyba wiem trochę więcej o tych oficjalnych rozmowach między samorządem i rządem, ale chciałem tylko, aby pan to potwierdził. Pan się z tego wycofuje.

Podsekretarz stanu w MAP Karol Rabenda:

Potwierdziłem to, co powiedzieli przed chwilą przedstawiciele samorządów, którzy uczestniczą w tych rozmowach. Rozmowy są na linii samorząd-rząd i obie strony mówią to samo. Co tu potwierdzać?

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Nie…

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Jedna uwaga odnośnie do wypowiedzi pana ministra.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę, ale krótko, minutę.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

W ogóle nie mówimy o kosztach inwestycji, żadnych. Chodzi tu o koszty organizacji igrzysk – fizyczne, czyli przyjęcia tych 4 tys. sportowców, zorganizowania wydarzeń sportowych, rozegrania wszystkich dyscyplin, pokrycie kosztów zakwaterowania. To będzie kosztowało, według tego, co powiedział pan pełnomocnik prezydenta Krakowa, 360-400 mln zł w roku 2023.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie pośle, dziękuję za wyjaśnienie. Nie ma najmniejszego problemu, mam nadzieję, że to wszystko się uda. Kwoty są przewidziane w artykule oraz przez samorządy. Szanowni państwo, art. 32 uważam za rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 33. Czy są do niego uwagi? Pan Ireneusz Raś, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Pierwsza uwaga pana posła Sowy nie uzyskała odpowiedzi.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Myślę, że rząd potwierdził, że 103 mln zł wyda w tym roku.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę, pan Ireneusz Raś.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Chcę tylko zasygnalizować i prosić, aby strona rządowa rozważyła pewną kwestię. Wiem, że większość nie będzie głosowała za, jeśli państwo tego nie zaakceptują. Nawiązując do wstępnej wypowiedzi przewodniczącego Tomaszewskiego, jest mało czasu i dla kontroli i samodyscypliny, warto przenieść przepisy z ustawy o przygotowaniach do Euro 2012 w takiej formule, że minister właściwy do spraw aktywów państwowych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej przedstawia sprawozdanie z realizacji wsparcia przygotowań III Igrzysk Europejskich w 2023 roku Radzie Ministrów dwa razy w roku do dnia 31 maca i 30 września, Sejmowi raz w roku do 31 marca w latach 2022-2034, bo to będzie sprawozdanie końcowe z wykonania. Uważam, że takie przepisy powinny się pojawić przed art. 33. Będę wnioskował, aby art. 33 miał numer 34…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Irku, bardzo cię proszę, tak jak się umówiliśmy, aby poprawki do art. 33 przedstawił pan też na piśmie – zgłoszone do drugiego czytania.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Sygnalizuję to, aby państwo byli przygotowani i uprzejmi dla propozycji.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Jeśli będą poprawki do art. 33 ze strony pana posła Ireneusza Rasia, to prosimy o ich zgłoszenie na piśmie w drugim czytaniu. Pan poseł Zimoch, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym, aby strona rządowa ustosunkowała się do tego, na co zwrócił uwagę poseł Sowa – czy jest gwarancja wykonalności tej ustawy? To bardzo ważne, na co poseł Sowa zwrócił uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie pośle, strona rządowa odpowiedziała, jak odpowiedziała.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Na to pytanie nie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Teraz rozpatrujemy art. 33. Art. 33 został rozpatrzony.

Zamykam dyskusję. Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu wraz z przyjętymi poprawkami i uwagami. Bardzo proszę o wyświetlenie pulpitu głosowań. Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji w zakresie tego projektu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Na razie zostawiliście samorządy bez pieniędzy. Taki jest fakt. Niestety nic z tego nie będzie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 28 posłów, za było 25, przeciw 0, wstrzymało się 3. Stwierdzam, że projekt ustawy wraz z poprawkami i uwagami został przyjęty przez Komisje.

Należy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chciałbym zgłosić na posła sprawozdawcę pana przewodniczącego Dariusza Olszewskiego.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Wyrażam zgodę. Czy są jeszcze inne osoby? Nie ma. Czy ktoś jest przeciwny? Nie. Dziękuję uprzejmie za zaufanie. Proponuję, aby sprawozdawcą była moja skromna osoba.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Dziękuję wszystkim posłom oraz gościom. Zamykam posiedzenie Komisji.